

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul.
Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16
w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie
3.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 76

BYDGOSZCZ, sobota dnia 2 kwietnia 1938 r.

Rok XXXII.

Brakuje uzasadnienia.

Dyskusja na temat Czechosłowacji zaczyna być coraz bardziej powszechna i coraz bardziej głośniejsza. Wszyscy widzą w niej ognisko niepokoju w Europie. Niemcy otoczyli ją pierścieniem swego cielska jak boa-dusiciel. Wewnątrz zaś tego państwa rozpoczyna się proces rozkładu.

Czechosłowacja jest państwem, które w obecnej postaci nie ma racji istnienia.

Z punktu widzenia historycznego rzucza się w oczy, że Czesi nigdy nie panowali nad ziemiami, które obecnie posiadają. Nie należała do nich Słowacja i śladu ich wpływów nie spotykamy na Rusi Przykarpackiej. Czesi, którzy przez 300 lat byli pobawieni wolności politycznej, razem z tą wolnością stworzyli swój imperializm bez najmniejszych potem precedensów.

Pod względem ludnościowym Czechosłowacja jest podwójnym nieprawdopodobieństwem. Naród panujący jest w mniejszości. Czesi stanowią nie więcej jak 40% ludności na zwartych swych terenach. Ponadto ujarzmiają narody o większej państwowotwórczej prężności. Mamy tu na myśli 3 i półmilionową mniejszość niemiecką, czującą za sobą zaplecze, nie tylko niemieckiej masy, ale i niemieckiej historii. Kubek w kubek to samo stosuje się do Węgrów i Polaków. Tylko Rusini przykarpaccy od biedy nadają się na czeski njeolnik, jako naród, który w ciągu tysiąca lat żył pod panowaniem węgierskim. Słowacy znów mają pretensje do współpanowania na mocy umowy Pittsburskiej, gwarantującej im autonomię i **haniałnie złamanej przez Czechów.**

Gospodarczą rzecz biorąc, Czechosłowacja jest również **nonsensem.** Uprzemysłowana „głowa“ Czech wleczę za sobą podgórski ogon Słowaczyny i Rusi Przykarpackiej, wyciągający się na tysiąc kilometrów. Nie ma tu i żadnych dróg naturalnych. **Cała połowa Czechosłowacji ciąży ku węgierskiej równinie i nigdy nie potrafi się zespolić z Czechami.** Najsilniejsze promieniowanie Pragi nie dotrze pod granicę Rumunii. Tam zawsze w obecnym układzie państwowym, będzie królowała najokropniejsza nędza.

Rekordowym głupstwem jest Czechosłowacja z punktu widzenia wojskowego. Tylko tacy stuprocentowi cywile i masoni jak Massaryk i Benes mogli sobie wyobrazić tego rodzaju państwo. **Zadna armia nie potrafi tego potworka, wyciągniętego na kształt ślepej kiszki, obronić.** Jeśli dziś Czesi budują jakieś umocnienia i wydają na to wielkie sumy, popełniają szaleństwo bezprzykładne. Lepiej by zrobili, obracając te pieniądze na wielkie transportowe powietrzne, którymi by mogli uciekać do Moskwy. Ich „bohaterstwo“ jest znane. Cięższe zaś przez nich mniejszości zwrócić mogą broń tylko przeciw nim samym. Gorszego położenia nie można sobie wyobrazić.

Do tej nieprawdopodobnie podłej struktury dosunowała się **beznadziejnie głupia polityka.** Czesi zachorowali na megalomanię i zastosowali w stosunku do mniejszości najbardziej drażniącą metodę ucisku gospodarczego i politycznego przy akompaniamencie deklamacji na temat wolności i demokracji. Czesi wylapali nie tylko dla siebie wszystkie stanowiska państwowe. Doprowadzili do tego, że **ostatnio bezrobotnymi byli prawie wyłącznie nie-Czesi.**

Ostatecznie dziś przedstawia się sytuacja w ten sposób, że połowa z górą ludności Czechosłowacji domaga się autonomii dla swych grup narodowych. Słowacy żądają jej na podstawie owej umowy Pittsburskiej, Rusini mieli ją przyobiecane w traktatach pokojowych, Węgrzy solidaryzują się ze Słowakami i dają im perspektywę wolności w związku z Budapesztem, Niemcy opierają się na potwornej prężności Trzeciego Reichu, wreszcie Polacy na sukursie, płynącym od jednolitej postawy całego naszego społeczeństwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przeznaczeniem Pomorza jest - wielkość!

Nie wolno marnować niczyjej dobrej woli. Woj. Raczkiewicz mówi o drogach Wielkiego Pomorza.

Bydgoszcz jest stolicą gospodarczą Pomorza.

Wczoraj, w czwartek, 31. 3. p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz w związku z rozszerzeniem granic województwa pomorskiego wygłosił przez radio przemówienie pt. „Droga do Wielkiego Pomorza“.

Dziś — mówił m. in. p. wojewoda — gdy stoimy w przede dnu nowej ważnej daty historycznej w dziejach Pomorza, gdy oglądamy się poza siebie, by zmierzyć drogę przebyta, by liczyć dzieła dokonane — tylko prawdziwa wielkość trwałych osiągnięć do nas przemawia: **to, co zbudowaliśmy, a nie to, o czym mówiliśmy — to, w co uwierzyliśmy, a nie to, o co spieraliśmy się jeszcze wczoraj.**

Gdy cofniemy się myślą w przeszłość i be-

Pomorze musi służyć morzu.

Ta fala polskości, wyzwolona z brzegów obcej woli, przeobraziła Pomorze pod względem geopolitycznym. **Rozbudowa obu portów polskich była niewątpliwie wyrazem troski Rzeczypospolitej o Pomorze.** Tu w latach minionych Państwo Polskie zużyło dużo swych sił, by zaskarbić sobie cenne dary morza, by dać tej ziemi, przez stulecia osamotnionej, potężny oręż do ręki.

Porty nasze są bowiem naturalnym dziedzictwem pomorskim. Stąd wypływa czolowy obowiązek dla Pomorza, by nieustannie kierował ku nim swe myśli i plany, swe ambicje i zapał.

Przemysł, handel, rzemiosło, rolnictwo Pomorza muszą wzrastać na miarę potrzeb morskich i na nich budować podwaliny dobrobytu Ziemi Pomorskiej.

To pierwszy obowiązek obywateli województwa pomorskiego względem narodu i siebie. Województwo pomorskie staje się bowiem od jutra nie tylko jednym z ważniejszych, ale i większych z Rzeczypospolitej. **Oczy Polski będą coraz częściej i coraz baczniej spoglądać na naszą ziemię i sprawzać wydajność naszej pracy.**

Bydgoszcz — stolica gospodarczą Pomorza.

Ziemia pomorska słusznie szczycić się może, iż jej obywatele stanowią rzetelną, solidną, fachową kadrę polskiego handlu i rolnictwa, polskiego rzemiosła i przemysłu. Niech więc zadania, jakie dziś ciąży na społeczeństwie pomorskim zostaną wykonane dokładnie i sprawnie.

dzienmy chcieli znaleźć dla niej na tej ziemi jakąś barwę zasadniczą, jakąś cechę generalną, to będzie nią niewątpliwie ogromna, zawsze zwarta fala polskości, która bila nieustannie o tamy przez obcych stawiane, póki nie przebiła sobie drogi powrotu do wolnej Polski.

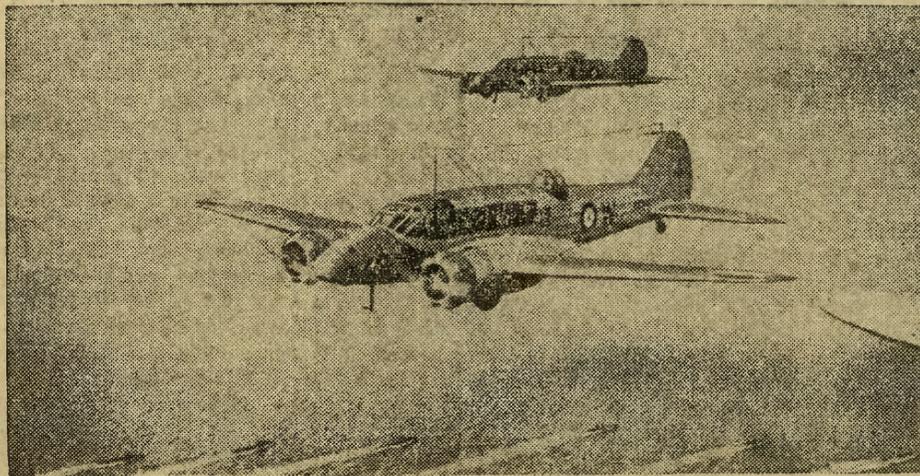
Ono to wyniosła „Związek Jaszczurczy“, ona powodowała, że w piętnastu kolejnych aktach wyborczych między 1871 a 1912 rokiem z powiatów nadmorskich: puckiego, wejherowskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego i tczewskiego wybierano wyłącznie postów polskich, ona wreszcie w pamiętnym roku 1920 odsłoniła czyste, szczerze polskie oblicze Pomorza.

Stwierdzić trzeba, że rolnictwo nasze w swym nastawieniu gospodarczym objawia zdrowe tendencje, że kierunek hodowlany, a w ślad za nim przemysł przetwórczy zajęły w naszym życiu gospodarczym właściwą pozycję i choć lata poprzednie, a zwłaszcza rok ubiegły nie były urodzajne, nie powinno to osłabić naturalnej ekspansji naszego rolnictwa.

Z MIAST NASZYCH STOLICA GOSPODARCZA POMORZA — BYDGOSZCZ, CORAZ ŚCISLEJSZE WĘZŁY NAWIAZUJE Z GDYNIA, DAJĄC POD TYM WZGLĘDEM PRZYKŁAD INNYM MIASTOM POMORSKIM. OCZEKUJĘ OD AMBITNYCH GOSPODARZY I OBYWATELI NASZYCH MIAST W TYM DZIELE RYWALIZACJI PRZY WZAJEMNYM UZNANIU I WZAJEMNYM SZACUNKU WZGLĘDEM DOKONANEJ PRACY. NIE JEST TO POLE JEDYNE DO SZLACHETNEGO WSPÓŁZAWODNICTWA. DZIEDZINA SZCZEGÓLNIE WAŻNA NA ZIEMI POMORSKIEJ, W KTÓREJ MUSI CO NAJMNIEJ NA RÓWNI Z ZAGADNIENIAMI GOSPODARCZYMI ODBYWAĆ SIĘ NIGDY NIEZAKONCZONY WYŚCIG PRACY, — TO SPRAWA UMACNIANIA I PIELEGNOWANIA KULTURY POLSKIEJ, TO PROMIENIOWANIE MIAST NASZYCH, KTÓRE POSIADAJĄ POD TYM WZGLĘDEM TAK PIĘKNE TRADYCJE NA SWOJE OKOŁE — NA WSIE OKOŁICZNE I OSADY.

Bydgoszcz, Gdynia, Włocławek, Grudziądz, Inowrocław wraz z Toruniem muszą z racji

Wielkie manewry floty angielskiej.



Nad kanałem La Manche odbywają się manewry angielskiej floty morskiej i powietrznej, zakrojone na olbrzymią skalę. W jednym z ataków powietrznych wzięło udział 200 najnowocześniejszych bombowców.

swej wielkości i znaczenia przodować w tej pracy.

O Polakach w Gdańsku.

Nie możemy także zapominać o **naszych rodakach w Gdańsku**, pracujących w trudnych warunkach. Muszą oni brać udział gorący w naszych poczynaniach gospodarczych i kulturalnych, a korzystać w możliwie najwyższym stopniu z ogólnego dobroku. **Nie wolno zapominać, że są oni Polakami, co kładzie szczególne obowiązki na ziemię naszą.** Musimy więc mocno podkreślić łączące nas z nimi węzły narodowe, poszerzać z roku na rok wzajemną współpracę, by czuli, że są członkami potężnego Narodu.

Nie wykorzystane możliwości Pomorza.

Województwo pomorskie obfituje w **ogromne możliwości.** Posiada na wysokim poziomie stojące rolnictwo, posiada dobrze zaopatrzony polski handel oraz wysoko wartościowe rzemiosło i przemysł. Te zasoby Pomorza od jutra zostają znakomicie wzmocnione przez przyłączenie nowych wartościowych terenów, które niewątpliwie szybko szarmonizują swą pracą i stworzą nowe dobra przede wszystkim w dziedzinie przemysłu, że dla przykładu wymienię cukrownictwo, które przodować już będzie całej Polsce.

Skoro mówimy o możliwościach, to trzeba podkreślić, że nie wszystkie są one należycie wykorzystane. Na przykład **nie rozwinięła się turystyka, aczkolwiek Pomorze posiada szczególnie piękne krajobrazy, liczne rzeki, jeziora i lasy, a nawet przejażdżkę podgórską Kaszubskiej Szwajcarii.** Tereny wodne Pomorza nadają się doskonale do sportów kajakowych, żeglarskich i pływackich. Mamy tu także wiele pamiątek historycznych. Dumni też być możemy z uroku ziemi złotowskiej, krańskiejskiej, kociewskiej, Borów Tucholskich, Kaszub i atrakcji największych — brzegu morskiego oraz nowoczesnych na wysokim poziomie stojących uzdrowisk jak Ciechocinek i Inowrocław.

Łączyć a nie dzielić.

Mamy tu na Pomorzu, północno-zachodnim bastionie Rzeczypospolitej szczególnie ważne obowiązki w dziedzinie obrony Państwa. Musimy pojmować je tak szeroko, jak to wskazał Wódz Naczelny. A więc

POD WZGLĘDEM SPOŁECZNYM JEDNOCZYĆ SIĘ, PODEJMOWAĆ TO, CO ŁĄCZY, POMIJAĆ TO, CO DZIELI, KORDYNOWAĆ WYSIŁKI, BY NIE MARNOWAĆ NICZYJEJ DOBREJ WOLI, NICZYJEJ PRACY, NIE UMNIEJSZAĆ ISTNIEJĄCYCH ZASOBÓW, A JE POMNĄŻAĆ.

Pod względem gospodarczym przez stworzenie nowych i rozbudowę dotychczasowych warsztatów pracy, przez wspólną walkę z bezrobociem, przez wyzyskanie wszelkich możliwości — umacniać tu nieprzerwanie Rzeczypospolitą. I wreszcie pod względem wojskowym sposobie serca i ciała, by godnie stanąć na apel pod sztandarem o dumnej dewizie „Honor i Ojczyzna“ gdy Rzeczypospolita tego od nas zażąda.

Droga do Wielkiego Pomorza.

Obszerne uwagi poświęcił p. wojewoda **młodzieży pomorskiej**, po czym stwierdził, że jest tylko jeden sposób, tylko jedna droga prowadzi do Wielkiego Pomorza: **zakasać rękawy i ramię w ramię stanąć do walki z przeciwnościami o potężny rozkwit tej najszczerzej polskiej ziemi.** Wierzę głęboko, że **Boskim** zrządzeniem i z woli narodu przeznaczona jest tej Ziemi — **Wielkość.**

Brakuje uzasadnienia.

(Ciąg dalszy).

Czy Czesi mogą przyznać autonomię swym mniejszościom? Naszym zdaniem już jest za późno!!!

Tendencje odśrodkowe są zbyt silne. Taki np. rząd autonomiczny Sudetów na pierwszym posiedzeniu uchwałyby powrót na łono Reichu. Inne musiałyby pójść w jego ślady i Czechosłowacja przestałaby istnieć. Zostałyby tylko Czechy narodowe, małe państewko, liczące jakieś 6 milionów ludności zamiast dzisiejszych piętnastu, pozbawione granic naturalnych, które musiałyby być zrezygnować z wszelkich myśli o uprawianiu niezależnej polityki.

Ponieważ Czesi nie zdecydowali się na krok samobójczy, ich protektorzy nie pozwolą na to, jak nie pozwolili Austrii, więc pozostaje im tylko walka. Ale do tej potrzeby siły, wiary i męstwa. Żadnego z tych czynników nie posiadają i dlatego, jak mówią Anglicy są już a dead goose — zdechła gęś!

Czechosłowacja w obecnej postaci jest nie do uratowania. W przekonaniu Czechów mogłoby ją utrzymać tylko zwycięskie doświadczenie Sowietów po trupie Polski, aż pod bramy Wiednia. Ale i wtedy nie byłoby Czechosłowacji, tylko jakaś federacja republik włączona do ZSRR. Czesi sami wolą jednak taką ewentualność od wycofania się dobrowolnego i dlatego to komunizm zyskuje w Czechach coraz silniejsze podstawy. Ostatnio opanował młodzież akademicką.

Dla Polski nie jest obojętny koniec Czechosłowacji. Gdyby w całości dostała się ona w ręce Niemców, byłoby dla nas straszną porażką. Mieć granicę z Trzecim Reichem od Kołomyj do Suwałk... Każdy może sobie doświadczyć konsekwencji! Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest dla nas odbudowa starej granicy z Węgrami. Nie możemy również dopuścić do tego, aby Niemcy zajmowali czyste czeskie ziemie i wypróbowali na nich jakąś nową politykę wynaradawiania, które by po tym zechcieli może stosować gdzie indziej...

Pozostaje więc tylko wyjście jedno: musimy porozumieć się z Węgrami i Włochami i przy ich pomocy bronić Czechów przed Niemcami, choćby wbrew ich woli, lecz tylko w tym zakresie jaki jest możliwy. O pomocy dla śmiesznego czeskiego imperializmu i zakłamania naturalnie mowy być nie może.

Nasza polityka w odniesieniu do Czechosłowacji musi być nawskroś aktywna! St. Strąbski.

Strajk paryski przybiera na sile.

Paryż, 1. 4. (PAT) Strajk w przemyśle metalurgicznym okręgu paryskiego trwa już od tygodnia i mimo energicznej akcji premiera Bluma przybrał w dniu dzisiejszym na sile. Mimo rokowań między przedstawicielami rządu i przemysłowcami a przedstawicielami syndykatów robotniczych, 10 tysięcy robotników porzuciło pracę w wielkich zakładach metalurgicznych Gnome et Rhone.

Ostre kary za pikietowanie sklepów żydowskich.

Kraków, 1. 4. (PAA) Krakowski sąd storożeński ukarał w dniu 28 ub. m. jednego z członków Stronnictwa Narodowego za pikietowanie sklepów żydowskich na 4 tygodnie aresztu, drugiego na 7 dni.

Władca arabski w Londynie.

Król angielski przyjął ostatnio wizytę jednego z większych władców arabskich Saïda bin Taimura, sultana Muscaty i Omara.

Na ostatnim posiedzeniu w sesji zwyczajnej**sejm uchwalił absolutorium rządowi****Zastrzeżenia posłów co do gospodarki przedsiębiorstw państwowych. — Czy sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli jest aktem oskarżenia?***(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).*

Warszawa, 1 kwietnia.

Wczoraj — na ostatnim posiedzeniu w sesji zwyczajnej — sejm rozpatrzył sprawę **zniesienia ordynacji rodzinnych**. Projekt tej ustawy uchwalono. Uchwalono również wniosek mniejszości poselskiej, aby te **ordynacje, które ustawa wyłącza z pod swe go działania mogłyby być kasowane nie na podstawie specjalnych aktów ustawodawczych, lecz tylko na podstawie uchwały rady ministrów**. Do tych ordynacji należą: Gołuchów (ks. Czartoryskich), wojew. poznański, Opinogóra (hr. Krasińskich w wojew. warszawskim), Poturzyce-Zarzecze (hr. Dzieduszyckich w wojew. lwowskim), Przeworsk (ks. Lubomirskich w wojew. krakowskim), Sieniawa (ks. Czartoryskich w wojew. lwowskim), Zamość (hr. Zamoyckich w wojew. lubelskim) i ordynacja nieświecko-klecka (ks. Radziwiłłów).

Sejm nie uznaje poprawek senatu.

Sejm rozpatrywał następnie poprawki senatu do projektu ustawy o ustroju adwokatury. Najważniejszą poprawką, która została przyjęta jest ta, że przyznaje się Radzie Naczelnej prawo uchylania wyborów do rady okręgowej. Inna poprawka senatu, przyjęta przez sejm dotyczy art. 61. Artykuł ten mówi o tych sędziach i prokuratorach, którzy chcą przejść do adwokatury. **Nie mogą oni osiedlać się w tym miejscu, gdzie ostatnio pełnili służbę i to**

w przeciągu lat pięciu. Wystarczy, aby zainteresowana osoba spełniała swój urząd w danej miejscowości przez dwa lata z rzędu.

Poza tym sejm odrzucił poprawkę senatu, dotyczącą opłat za leczenie ubezpieczalni społecznych w szpitalach samorządowych. W myśl poprawki **ubezpieczalnie miały korzystać z 15% ulgi w szpitalach samorządowych**. Sejm wszelkie ulgi znosi.

Natomiast odesłano do komisji z powrotem projekty ustaw: **o publicznej służbie zdrowia i o zwalczaniu gruźlicy**. Stanowisko swoje sejm uzasadnił tym, że projekty te obciążają samorządy i nie wskazują przy tym dostatecznych źródeł pokrycia. Oczekiwano dyskusji w sprawie projektu ustawy o zwalczaniu masonerii. Tymczasem żadnych emocji nie było. Sejm projekt ustawy odesłał do komisji.

Przy projekcie ustawy o opłatach rejestracyjnych sejm odrzucił poprawkę senatu podwyższającą opłaty dla kupców **nie-rejestrowanych, rzemieślników oraz drobnego przemysłu**. Przyjęto poprawkę, dotyczącą obniżenia opłat dla wydawnictw prasowych.

Przedsiębiorstwa państwowe przekraczają budżet.

Interesującym punktem było **sprawozdanie o zamknięciu rachunków państwo-**

wych. Referował im. komisji budżetowej pos. Śląski z Pomorza. Zwrócił on uwagę, że brak prawa budżetowego odbija się w **przekroczeniach poszczególnych resortów**. Referent przytacza niektóre uwagi NIK. M. in. omawia gospodarkę Polminu, który dzieli zyski w sposób niezgodny ze statutem. **Niepożądanym objawem jest również tworzenie przez przedsiębiorstwa państwowe innych przedsiębiorstw, jak to robi Polmin**. Poza tym referent podnosi szereg niedomagań w gospodarce, które powtarzają się z roku na rok, jak brak bilansów w przedsiębiorstwie Polska Poczta, Telegr. i Telef., brak sprawozdań rachunkowych jednostek itd.

Jak Fundusz Pracy udziela kredytów?

W dyskusji zabrał głos pos. Hermanowicz. Przytacza on szereg niedomagań w poszczególnych działach gospodarki państwowej. M. in. zwraca uwagę, że Fundusz Pracy poczynił wypłaty przed zawarciem umowy, potem zaś umowy zawarł nie było można i nie można też było odebrać pieniędzy tak, że zostały one wpisane na stratę. M. in. **Fundusz Pracy udzielił kłódkiemu tow. komunikacyjnemu 2.120 tys. zł bez należytego zabezpieczenia**(!).

Omawia także państwowe wydawnictwo książek szkolnych. Przedsiębiorstwo to zrobiło sobie wycieczkę, przeprowadzając się ze Lwowa do Warszawy i z powrotem. To musiało sporo kosztować. Poza tym spisano z remanentu wydawnictw 526 tys. zł, a jednocześnie nie widać ani grosza wpływów za makulaturę.

Czy sprawozdanie N. I. K. jest aktem oskarżenia?

W dyskusji zabierał głos jeszcze pos. Hołyński i Zaklika, którzy podnosili m. in., że **sprawozdania NIK nie dają dokładnego obrazu gospodarki państwowej oraz przytaczali szereg faktów, uzasadniających powyższe twierdzenie**.

P. pos. Wymysłowski doszedł na podstawie tych przemówień do wniosku, że **sprawozdanie NIK, zawierające krytyczne uwagi o gospodarce państwowej z roku ub. jest po prostu aktem oskarżenia tej gospodarki**. Wobec tego postawił zapytanie, dlaczego NIK, która znalazła w gospodarce tyle usterek występuje z wnioskiem o udzielenie absolutorium rządowi. Pos. Wymysłowski domagał się imiennego głosowania. Sejm żądanie to odrzucił, przy czym padły okrzyki: **to jeszcze nie Prima Aprilis!**

Zarządzono głosowanie o udzielenie absolutorium dla rządu. **Wniosek o absolutorium przyjęto wszystkimi głosami, przeciwko głosowi pos. Wymysłowskiego**.

I Sejm dziękuje rządowi.

Po wyczerpaniu porządku obrad zabrał głos wicemarszałek Schaetzel, mówiąc: **Zakończyliśmy prace w III-iej zwyczajnej sesji sejmowej**.

P. marszałek Car nie mogąc z powodu choroby wziąć udziału w dzisiejszym posiedzeniu, polecił mi zakomunikować wyrazy żalu, iż nie mógł w ostatnich czasach brać udziału w pracach sejmowej i złożyć w jego imieniu panom kolegom serdeczne podziękowanie za włożony trud i osiągnięte wyniki.

Jednocześnie w imieniu p. marszałka sejmowi zwracam się z jego polecenia do p. prezesa rady ministrów, panów ministrów, p. prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz panów przedstawicieli rządu z wyrazami podziękowania za współpracę z sejmem.

Przed chwilą wpłynęło od p. prezesa rady ministrów zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które brzmi:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji zwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 12 pkt. c Ustawy Konstytucyjnej zamykam z dnem dzisiejszym sesję zwyczajną Sejmu.

Warszawa, dnia 31 marca 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

(—) F. Sławoj-Składkowski.

*

Nastąpi więc w pracach sejmowej przerwa do dn. 9 czerwca, kiedy to zostanie zwołana sesja nadzwyczajna, która będzie trwała 6 tygodni. (B.)

Wojska gen. Franco idą niepowstrzymanie naprzód.

Saragossa, 1. 4. (PAT) Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że podjęcie w dniu wczorajszym generalnego ataku doprowadziło

do znacznych postępów wojsk powstańczych na wszystkich odcinkach.

Na północo-wschód od Huesca wojska gen. Solchago dotarły do rzeki Esera, zajęły Sierra de Estada na wschód od kanału aragońskiego i połączyły się z wojskami gen. Moscardo. Wojska te po zajęciu Monzon znajdują się w pobliżu Binefar, będącego ważnym węzłem komunikacyjnym, gdzie przechodzi droga Huesca—Lerida i linia kolejowa Barbastro—Lerida.

Armia gen. Yague dotarła wczoraj po południu na przedmieścia Leridy, będąc w ścisłym kontakcie z kolumnami gen. Garcia Alino, które wkroczyły do prowincji Tarragony na wschód od Caspe, kierując się ku Gandeza. Oddziały legionistów maszerują wzdłuż drogi z Alcaniz do Walencji i znajdują się w odległości 27 km za Alcaniz.

Armia gen. Aranda, która dotarła do tej drogi, na odcinku, wysuniętym wię-

cej na południe, umocniła się w Sierra de San Marcos w prowincji Castellon i zagraża miastu Morella.

Czerwoni gwardziści hiszpańscy uciekają do Francji.

Paryż, 1. 4. (PAT) Gromady żołnierzy hiszpańskiej armii rządowej, uciekając przed ofensywą wojsk narodowych z odcinka frontu na północ od Leridy, **przekraczają masowo granicę francuską na odcinku Luchon**.

W czwartek rano cała dywizja hiszpańska, rozbita przez oddziały gen. Franco, przekroczyła granicę przez przełęcz D'aran. W obecnej chwili na terytorium Francji znajdują się już przeszło 6 tys. żołnierzy, którzy natychmiast po przekroczeniu granicy francusko-hiszpańskiej są **rozbrajani przez francuską „gwardię ruchomą” i żandarmerię**.

Władze francuskie otrzymały poza tym meldunek, iż w kierunku granicy ciągną pieszo całe gromady uchodźców. Pochód ten kieruje się zarówno na Luchon, jak i na port Bou i port Endres.

Statek polski „Piłsudski” zawitał do Filadelfii.**W porcie oczekiwało statku 30.000 rodaków.**

Filadelfia, 1. 4. (PAT) Uroczyste powitanie m/s Piłsudski w porcie Filadelfii zgromadziło przeszło 30 tys. Polaków z Filadelfii, Camden, Chester, Reading, Baltimore i Waszyngtonu. Znaczna część dzieci polskich przybyła na powitanie w polskich strojach ludowych. Przyjęcie statku polskiego było jeszcze bardziej entuzjastyczne, niż podczas pierwszej podróży statku do Nowego Jorku w r. 1935. Na uroczystość przybyli radcowie ambasady polskiej w Waszyngtonie Wankowicz i Żółtowski, powitani w doku przez burmistrza miasta Wilsona. Po odegraniu obu hymnów narodowych, przemówienia wygłosili burmistrz Wilson, dyr. Kutylowski, radca Wankowicz, dr. Kołankiewicz i sędzia Piekarski. Następnie kapitan m/s Pił-

sudski Knoetgen wręczył burmistrzowi Wilsonowi polską flagę, zaś burmistrz kapitanowi statku polskiego flagę amerykańską.

Przygotowaniem uroczystości zajmował się komitet, wyłoniony przez 50 organizacji polskich. W południe w historycznym Independence Hall kpt. Knoetgen złożył wieniec o barwach narodowych u stóp pomnika Waszyngtona oraz pod portretami Kościuszki i Pułaskiego. Wieczorem na statku odbył się bankiet na cześć ambasadora Potockiego. Podczas bankietu przemawiali ambasador Potocki, dyr. Kutylowski oraz w imieniu gubernatora Earle generał Shennon.

W ciągu dnia statek zwiedziło 15 tys. osób.

na **Marginesie**

Jak zdobyć powodzenie w życiu? — pytanie to gnębi niemal wszystkich ludzi, uganijających się bezskutecznie za szczęściem. Każdy szuka, a recepty na szczęście jak nie było tak nie ma.

Jaka jest tajemnica powodzenia? — Miec dobre „plecy“ w Warszawie — odpowie ktoś zgrzyliwy.

— Miec „zasługi niepodległościowe“ albo szwagra żony w ministerstwie! — dorzuci inny.

— Jako dowcip — są to już rzeczy znoszone, jako charakterystyka rzeczywistości — trafne, choć też nie zawsze pewne. Chodzi nam jednak o tajemnicę powodzenia w szerszym, nie tylko polskim ujęciu.

Jest cały szereg wskazań, porad, grubych książek na ten temat. Są to przeważnie rzeczy równie nieszkodliwe jak bezskuteczne. Wśród nich wyróżnia się korzystnie teoria Dale'a Carnegie, twórcy praktycznej filozofii powodzenia życiowego, który zdobył sobie w Ameryce większą popularność, niż jego imiennik — słynny milioner i filantrop Carnegie.

Slawa Dale'a Carnegie datuje się dopiero od roku — od czasu, kiedy na półkach księgarskich ukazał się jego podręcznik osiągnięcia sukcesu pt. „Jak zjednać sobie przyjaciół i zdobyć umiejętność wywierania wpływu“. W krótkim czasie cały nakład tej książki został rozkupiony. Ukazało się kilka dalszych wydań i po roku podręcznik Dale'a Carnegie rozszedł się w ilości przeszło miliona egzemplarzy.

Czemu zawdzięcza autor to niezwykle, nawet jak na stosunki amerykańskie, powodzenie?

Książka Dale'a Carnegie pokazuje szaremu człowiekowi, jak zostać władcą świata. Autor nie ograniczył się przy tym do teoretyzowania, ale podał wskazówki praktyczne, oparte na podstawie poważnego doświadczenia. Dale Carnegie wypróbował swoje teorie przede wszystkim na sobie, a potem na uczniach swojej specjalnej szkoły, w której uczy wymowy nie dla samej sztuki krasomówstwa ile dla zdobycia umiejętności przekonywania innych, wywierania wpływu na otoczenie. Na podstawie bowiem swojej praktyki życiowej Carnegie doszedł do wniosku, że nie wystarcza uczyć ludzi pięknie mówić, ale trzeba nauczyć ich mówić — przekonywująco. Do tego z kolei trzeba umieć w ogóle postępować z bliźnimi.

I dlatego właśnie osią całej teorii Carnegie'ego zdobywania powodzenia życiowego są takie wskazania: „Ścisnąć ludziom rękę z gorącą serdecznością. Uśmiechać się zawsze do innych. Słuchać, albo przynajmniej udawać, że się słucha tego, co mówią inni. Nigdy nie mówić drugiemu, że nie ma racji“.

Nie wiadomo, czy stosowanie nauk Dale'a Carnegie dało komu rzeczywiste powodzenie w życiu, ale jest pewnym, że gdyby się te zasady rozpowszechniły, wszystkim byłoby łatwiej i przyjemniej żyć na świecie!

Humor polityczny.

NA MARGINESIE...

Najzawilsza sprawa staje się najprostszą gdy się ją postawi na bagnetów ostrzach... A jak pokazały skutki tej metody bagnet czasem może być — mostem do zgody! („Goniec Warszawski“).

KRAKOWIAKI AKTUALNE.

Bardzo nieuprzejmie pisze się o sejmie — czemu i dlaczego — nie pojmuję tego!

Karnie wstawał, siadał, brał dyety, gadał, burzy się... w bufecie — czego więcej chcecie? *

Kiwali gwiazdami panowie po maju: „Brak nam zaufania — źle się dzieje w kraju“.

Teraz zaś stosunki bardzo chwala sobie — mają zaufanie: „Lud nam nic nie zrobił“ („Zwrot“).

Z cyklu: **Wielkopolska w baśni i opowieści.**

O ciotach, skrzatach i o ratuszu na kółkach.

Podania i przysłowia na wesoło.

W każdej nieomal okolicy znajdują się jakieś wsie i miasteczka, które są celem pośmiewiska sąsiednich mieszkańców. W całej Polsce znane są różne Pipidówki, Kacze Dołki, Pacanowy, — każdy region posiada specjalne „swojskie“ zakątki, o których opowiada się wiele dowcipnych i śmiesznych historyjek.

W Wielkopolsce istnieje kilka miasteczek i wsi, o których krążą zabawne opowieści i przysłowia miejscowe.

Niedaleko Poznania leży miasteczko **Mosina**, z którym jest związany charakterystyczny epitet. Gdy się ktoś w okolicach Poznania ubiera niestosownie, bez gustu lub nieporządnie, mówi się o takim panu: „elegan z Mosiny“. W szkołach zaś nauczyciele radzą uczniom-leniuchom iść do... akademii w Mosinie.

Jest w Sandomierskim miasteczko, słynne z przysłowia: „Sprawa jak w Osieku“, ponieważ tam właśnie zamiast ślusarza powieszono kowala. W Wielkopolsce w okolicach Odolanowa znajduje się również **Osiek**, wioska wstawiona innym wydarzeniem. Wybuchł tam kiedyś pożar, podczas którego mieszkańcy, aby ogień zagasić, zaczęli kopać studnię, chociaż tuż obok wioski płynęła rzeczka. Stąd powstało przysłowie: **Szyk (porządek) jak w Osieku“.**

Celem dowcipów ludności powiatu ostrzeszowskiego jest miasteczko **Mikstat**.

Ratusz na kółkach w Mikstacie.

Opowiadają sobie tamtejsi ludzie, że był niegdyś w Mikstacie ratusz na kółkach, tak że można go było przenosić (a raczej przewozić) z miejsca na miejsce. Na tym ratuszu znajdował się zegar, lecz niestety, nie wskazywał on godzin... Aby temu zaradzić, co dzień w południe sam imć pan burmistrz mikstacki popychał wskazówkę na dwunastą godzinę i obwieszczał dobitnym głosem, że już południe. Taki sam ceremoniał powtarzał również wieczorem. Lecz taki podział czasu okazał się niewystarczają-

cym. Ludność orientowała się w czasie przede wszystkim według pory wypędzania bydła na pastwiska. Stąd przysłowie: „Skąd data? Z Mikstata, — po wygnaniu bydła, bo zegara nie ma“...

Zdawien dawna słynęło miasteczko Pleszew jako gród szewców. Rzemieślnicy ci, o których zresztą dość przerażająca fama krąży, że psa zjedli, spieszyli stale w dalekie strony z swym towarem na jarmarki, z czego utworzyło się wyrażenie: „Leci, jak pleszewski szewc na jarmark“...

O ludziach, którzy stają z daleka, nieśmiało, w pokornej postawie, mówi lud wielkopolski: „Stoi, jak Jan od Warty“. Otóż zwykle nad Wartą stawiano dawniej figury św. Jana Nepomucena. A że figury te stały nieruchomo i na ustroniu, stąd więc zapewne początek owego przysłowia, a raczej porównania.

Skrzaty i ćmuki.

Znane są też inne przysłowia i określenia, ściśle związane z terenem wielkopolski. Powszechne jest np. w Wielkopolsce wyrażenie: „Bodaj cię skrzaci wzięli“. Skrzat oznacza u ludu tyle co półdiabła. Na oznaczenie czegoś nieznanego, zbliżającego się w polu lub w lesie, używa się również pytania: „Co to za skrzat idzie?“

Skrzat ukazuje się rzekomo w postaci piszczącego kurczęcia. Wieczorem, jak lud twierdzi, skrzaty latają w powietrzu, znosząc różne przedmioty tym ludziom, którzy usługi ich przyjmują. Często wieśniacy wielkopolscy widują lecące wieczorem szybkim pędem małe ptaszki, naokoło których iskry się spiją. To skrzaty tak leca. — Stąd też, gdy coś szybko pędzi, mówią: „Leci jak skrzat“.

Według Klepaczewskiego skrzat jest istotą demoniczną, przeraźliwie skrzeczącą, a polująca na dzieci. Mieszka on na pustkowiach, wieczorami zaś, a szczególnie w ciemne noce, z błyszczącymi oczami i zionącą ogniem paszczą pokazuje się we wsi,

przelatuje koło domów, porywa i straszy dzieci.

Na człowieka zasepionego, ponurego mówią w Wielkopolsce, a szczególnie w okolicy Gniezna: to „ćmuk“. Nazwą taką obdarza się też nieśmiało zapłakane dzieci. Gdy np. ktoś obcy, przebywając w gościnie chce się zabawić z którymś z dzieci, a to wzdraga się, boczy i ucieka, wtedy mówi się: „Idź sobie, ćmuku“.

O niektórych kobietach mówi się złośliwie: **wygląda jak ciota**. W postaci cioty lud widzi uosobienie brzydoty, pod postacią brzydkich zwierząt upatrzone ukryte czarownice, które nie mogąc komu innemu, sobie samym zadały czary. Najpowszechniej miano cioty dostaje się każdej dużej żabie i obrzydliwej ropusze. Nazwa cioty równie często dostaje się i **kotom, osobliwie czarnym**, które nocą wśród zgiełku, przeraźliwego pisku i miauczenia po strychach domów, pustych miejscach lub dachach zwykły odprawiać miłosne schadzki.

Cioty.

Cioty to złośliwe istoty, które zadają czary i szkodzą ludziom, podczas gdy czary te mogą odzyskiwać tak zwane „Mądre“.

Każda ciota poznać można po tym, że zamiast „panienek“ w oczach, ma w źrenicach **dwie koziołki** (kozioł czyli cap jest symbolem diabła). Otóż wiadomo, że jeżeli dwie osoby patrzy sobie w oczy zupełnie z bliska, natenczas obraz ich postaci odbija się w zwierciadle ich źrenic. Otóż u cioty, według wierzeń ludu, nie ujrzy się w oku niewinnej postaci, którą „panienką“ zowią, lecz dwa koziołki z rogami i brodą (po jednym w każdej źrenicy). Dlatego też czarownica, nie chcąc się zdradzić, nigdy nikomu wprost i z bliska nie patrzy w oczy, ażeby mu nie pokazać swoich koziołków, lecz przetraca oczami albo je demonicznie przymruża...

Szelmowsko dowcipnie lud wielkopolski sobie tę całą powiastkę wykombinował!... **J. Bartnicki.**

Nowoczesne sposoby rządzenia.



Jak będzie wyglądał plebscyt w Trzeciej Rzeszy?

Nasz astro-meteorolog zapowiada...

(Przedruk wzbroniony.)

Po ciepłym na ogół marcu przyjdzie łagodny kwiecień

Warunki ciepłoty w pierwszej połowie i w ostatnim tygodniu ub. miesiąca marca były **normalne** tj. temperatura dzienna wahała się kilka stopni powyżej zera. **Natomiast okres dziesięciodniowy od 16 do 25 marca był przeważnie piękny i ciepły** o temperaturze, dochodzącej miejscami do 20 stopni Celsjusza.

Statystyka meteorologii praktycznej z przebiegu pogody **poprzedniego miesiąca** wyciąga pewne wnioski co do rozwoju aury w **miesiącu następnym**. I tak w 100 wypadkach po **zimnym marcu** następuje tylko 27 ciepłych, a 75 zimnomokrych kwietni, natomiast na **100 łagodnych marców**, przypada 56 ciepłych a 44 zimnomokrych kwietni, podobny bywa maj, dalej w 100 wypadkach po **ciepłym marcu** następuje 81 łagodnych a 19 zimnych kwietni.

Z powyższego wynika, że w ślad za **zimnym marcem** idzie przeważnie też **zimny kwiecień** w stosunku liczbowym 3:1, dalej po **łagodnym marcu** następuje często **ciepły kwiecień i maj**, po **ciepłym zaś marcu**, zja-

wia się z podobieństwem 4:1 **łagodny kwiecień**.

Dawne te obserwacje znalazły swe potwierdzenie nieraz już w ostatnich latach. Według własnych zapisków meteorologicznych np. **marzec 1931 r. był jednym z najzimniejszych w ostatnich latach**. Temperatura nawet podczas dnia znajdowała się często poniżej zera, a nocą (wyjąwszy 4 dni, od 20 do 23) notowano prawie w całym kraju mroz, dochodzący do 10 i więcej stopni. Było dużo opadów, przy tym często śnieżyce. **Po niezwykle zimnym marcu tym, nastąpił również zimny i mokry kwiecień**, w którym temperatura rzadko przekraczała wartość 10 stopni ciepła, a notowano 18 dni opadów, przeważnie śnieżnych.

W przeciwieństwie do tego po **łagodnym marcu 1934 r., nadszedł z początku łagodny, po tym ciepły, a w końcu upalny kwiecień** o temperaturze 30 stopni w cieniu, który to stan potwał do połowy maja tegoż roku.

Jakie ślad wnioski na przyszłość? **Marzec br. był częściowo łagodny, częściowo**

ciepły. Wobec tego na podstawie powyższych kryteriów w zbliżającym się kwietniu spodziewać się należy aury na ogół łagodnej z kilkoma ciepłymi dniami, przerywane najwyżej krótkotrwałym chłodem.

Szczegółowe przewidywania przebiegu pogody na podstawie prawideł astro-meteorologicznych na kwiecień rb. przedstawiają się następująco:

W dniach od 1 do 10 kwietnia zaznaczy się napływ ciepłego powietrza podzwrotnikowego, które przyniesie większe ocieplenie w ciągu dnia przy aurze zmiennej, chwila mi słonecznej, wznastać będzie zachmurzenie z przelotnym deszczem, zaznaczy się głównie w pierwszych i ostatnich dniach b. okresu, przynosząc silniejszy rozwój życia przyrody. Miejscami występować będą przymrozki, zwłaszcza w końcu dekady.

W okresie od 11 do 20 kwietnia będzie na ogół dość pogodnie przy zmiennej zachmurzonej lub mglistym stanie nieba. Ciepłe powietrze ustępuje stopniowo pod wpływem zimnych prądów polarnych, nadszających z północy, szczególnie gwałtownie w środkowych dniach okresu, zapowiadających opady, burze oraz oziębienie z przymrozkami. Większa skłonność do opadów zaznaczy się w dniach od 12 do 17 i około 20, przechodząc miejscami tradycyjny kwiecień-plecień. Wietrzno w połowie bieżącej dziesiątki dni.

Ostatnia dziesiątka dni od 21 do 30 kwietnia przyniesie aurę naprzęd zmienną z opadem, po czym dość pogodną i na ogół słoneczną o miejscowym chmurniejszym stanie nieba. Wahańa temperatury. W drugiej połowie ponowny wzrost zachmurzenia, przelotne deszcze pochodzenia burzowego i dalsze ocieplenie w pogodnie dni. Przeważają prądy morskie. W tej dekadzie dokonana się pełen rozkwit drzew owocowych i rozwój życia przyrody. Przymrozki wystąpią gdziegdzie w pogodnie noce w pierwszych i ostatnich dniach b. okresu.

Krytyczn: wpływy kosmiczne, przynoszące zaburzenia natury politycznej, społecznej, narodowej i międzynarodowej, tudzież wzrost wypadków nieszczęśliwych i niebezpieczeństwo katastrof żywiołowych, działają ośrodkowo dn. 3, 4, 7, 15, 16, 17, 18, 25, 26, 28 i 30 kwietnia.

Wskazówki rolniczo-ogrodnicze.

Pomyślne ogółem dla uprawy roli, wysiewu, sadzenia: 2, 6, 7, 8, 11, 12, 16, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 30. Wysiać buraki, marchew itp. od 16 do 18. Wysiać zboża strączkowe: 7, jary zboża 8. Kartofle wysadzić: od 19 do 22 i od 25 do 30. Wysiać kwiaty 2, 3, 10, 13, 14, 18, 19 i 30. Pomyślne dla hodowli drzew owocowych: 2, 3, 30 (grusze, śliwy), 10, 11, 12 (jabłonie), 13, 14 (wino). Obcinać i szczepić drzewa i krzewy: od 1 do 13.

Fr. A. Prengel.



Rekrutacja na roboty do Niemiec. W pow. tarnowskim rozpoczęła się rekrutacja robotników i robotnic na roboty rolne w Niemczech. Zakontraktowanych będzie 140 kobiet i 60 mężczyzn.

W jeziorze Tatarski pod Trokami utonął koń z wozem. Gospodarza, który powoził koniem zdołano uratować. Wypadek zdarzył się w tym samym miejscu, gdzie w sierpniu 1936 roku utonął żołnierz, 2 konie i kuchnia polowa.

Przy zaparciu stolca, wzdęciach, wysokim ustawieniu przepony brzusznej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa brana rano na czczo, powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na regularny obieg krwi. Zapyt. wasz. lekarza.

Skazanie komunistów. Sąd okręgowy w Wołkowysku skazał na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na okres 10 lat, Głafirę Mozejko z Parfianowicz, oskarżoną o działalność komunistyczną i agitację wśród włościan.

Jeszcze zima. Jeziora w północnych powiatach woj. wileńskiego pokryte są jeszcze lodem. Na Naroczy lód jest jeszcze tak gruby, że utrzymuje konie z saniami. W zeszłym tygodniu na Naroczy włośniacy dokonali jeszcze połowów niewiadomy, do których obsługi potrzeba — jak wiadomo — koni i kilkudziesięciu łodzi.

Poskutkowało... Stanowisko Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej w Łodzi, który zdecydował się na ogłoszenie listy opornych płatników na rzecz pomocy zimowej odniosło zamierzony skutek. W biurach wpłat pomocy zimowej panuje w ostatnich dniach tłok. Setki ludzi wpłaca zaległe składki na rzecz Pomocy Zimowej.

Kopiec ku czci Henryka Sienkiewicza w Okrzei. Komitet budowy kopca pomnika Henryka Sienkiewicza w jego rodzinnej wsi Okrzei już ukończył swe prace. Kopiec przekazany będzie społeczeństwu w dniu 25-go września br. Obecnie w Warszawie z inicjatywy ks. dra A. Kresy zawiązał się komitet, który zajmie się zorganizowaniem uroczystości w Okrzei.

Rozgłoszenia w Baranowiczach będzie wkrótce gotowa. Prace przy budowie baranowickiej rozgłosni Polskiego Radia są już prawie na ukończeniu. Zarówno miasto Baranowice, jak i cała bliższa i dalsza okolica z niecierpliwą oczekiwać na rozpoczęcie audycji. Otwarcie rozgłosni Polskiego Radia w Baranowiczach będzie miało ogromne znaczenie kulturalne i propagandowe dla rozwoju ziem północno-wschodnich R. P.

Z pomocą teatrowi w Kaliszu. Wojewoda poznański wystąpił okólniki do zarządów powiatowych w Kaliszu, Turku, Kole, Koninie, Jarocinie i Ostrowie, polecając szczególnej opiece teatr w Kaliszu i wstawienie do budżetu subwencji, dla jedynego tego rodzaju placówki kulturalnej.

Postrzelenie przemysłnika na granicy. Na przejściu granicznym w Pawłowie (Śląsk) postrzelony został przemysłnik, 27-letni Brunon Walocho z Pawłowa. Rannego odstawiono karetką pogotowia do szpitala hutniczego w Nowej Wsi.

Rozbić kartel żydowski w porcie rybackim w Gdyni!

Rozgoryczony rybak cisnął cały ładunek szprotów do morza.

Gdynia. Katastrofa szprotowa tylokrotnie była już omawiana na łamach naszego pisma, że nie będziemy powtarzać i rozwozić się nad tym, jakie straty ponieśli nasi rybacy w tym roku z powodu zaniku szprotów w wodach Bałtyku.

To też rzecz zrozumiała, że wiadomość o przywiezieniu 40 centnarów szprotów przez rybaka Konkola spowodowała przedwczoraj wielkie poruszenie na nabrzeżu rybackim; rybacy zaczęli się gorączkowo przygotowywać do wyruszenia na morze.

Tymczasem firmy rybne (prawie sami żydzi) zaczęły się targować z Konkolem i oferowały mu aż po... 3 zł, a nawet po 1,50 zł za centnar! Jak wiadomo, za szproty sprowadzane ze Szwecji płaci się obecnie po 20 zł za centnar. Rozgoryczony do najwyższego stopnia rybak, bezsilny wobec zorganizowanego kartelu żydowskiego, wyjechał na redę i cały ładunek cisnął do morza!

Rozumiemy, że szewska pasja może ogar-

nać człowieka, gdy pada ofiarą tak niesłychanego, rozszwargotanego wyzysku.

— **My nie chcemy łask i zapomóg!** — powiada. — **Chcemy uczciwie pracować, chcemy móc pracować!**

Złotówka dla polskiego rybaka, a 20 złotych dla zagranicznego, to dalibóg nie do wytrzymania! Obecnie na nabrzeżu stoi pikietka rybaka.

Rybacy wypatrują kutra szwedzkiego. Zacięli się i oświadczyli, że go nie dopuszczą za żadne skarby świata.

— **Niech ministerstwo się dowie!** — mówią nam twardo i nieustraszenie. Chcą nas tu krzywdzić. Mamy swoją spółdzielnię, ale i ona nie jest bez winy!

Nie wiemy, kto ponosi odpowiedzialność za rozpanoszenie się żydowskiego kartelu. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że ten kartel rybny musi być rozbity!

Do Berez tych, co wyzyskują rybaków kaszubskich!!!

Pół miliona katolików w bractwach kościelnych.

Poznań, (KAP). W obecności Ks. Kardynała Prymasa, prezesa i dyrektora Naczelnego Instytutu A. K., prezesów krajowych Związków Kobiet, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej odbyło się zebranie Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej w Poznaniu. W skład Rady weszli obok prezesów (ek) diec. Stow. A. K. i pomocniczych również prezesi dekanalnej A. K. oraz szereg osób, które najwybitniej zasłużyły się około sprawy katolickiej w Wielkopolsce.

Po zagajeniu obrad dyrektor tegoż Instytutu przedstawił bilans dotychczasowej działalności Akcji Katolickiej w Wielkopolsce od listopada 1930 r. aż do r. 1937. Stan jej przedstawia się w następujących cyfrach:

Katolickie Stowarzyszenie Mężów — 247 oddziałów i 13.000 członków;

Kat. Stow. Kobiet — 287 oddziałów i 18.000 członków;

Kat. Stow. Młodzieży Męskiej — 845 oddziałów i 24.000 członków;

Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej — 835 oddziałów i 30.000 członków.

Razem 2214 oddziałów i 85.000 członków. Liczne organizacje pomocnicze A. K. mianowicie **Zw. Sodalitacji Marińskiej, Caritas itp.** liczą razem 105.000 członków.

Dodając do tego armię Bractw i III Zakonów i potężne nierzalichą w parafiach zrzeszenia Żywych Różańców i innych kościelnych organizacji religijnych, jak Kruccjata Eucharystyczna i Stow. Misyjne,

stwierdzimy, że **co najmniej 500.000 katolików stoi pod sztandarami Chrystusa** na blisko 2 miliony dusz w obu archidiecezjach.

Katolickie organizacje miłosierdzia zebrały i rozdały w roku ubiegłym około 1.200.000 zł na cele dobroczynne.

Ruch rekolekcyjny zamkniętych, będący integralną częścią Akcji Katolickiej wykazuje wedle danych za lata od 1932—1937 w Wielkopolsce 415 serii z 14.300 uczestnikami. **Domy rekolekcyjne znajdują się w Gnieźnie, Krobi, Binie i Buku.**

Poza tym prawie wszystkie Domy Zakonne oddają swe siedziby na ten cel. Tak samo niektóre parafialne Domy Katolickie. Akcja Katolicka zwraca coraz większą uwagę na wyrobienie przodowniczej grupy inteligencji katolickiej. Temu celowi służą **zjazdy regionalne inteligencji**, koła studenckie, wykształcenia religijnego. W tym celu powstał też Klub „Roma” w Poznaniu.

Następnie ks. prof. K. Michałski, asystent kościelny KSMM wygłosił referat nt. **„Najpilniejsze zadania wielkopolskiej A. K. w chwili obecnej”.** Po referatach rozwinęła się poważna dyskusja, którą zakończył przemówieniem JEM. Ks. Prymas Kardynał Hlond, wskazując w nim na istotne cechy apostołstwa świeckiego, którymi są pełnia życia wewnętrznego i oddziaływanie ducha Chrystusowego na stosunki zewnętrzne.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

48)

(Ciąg dalszy)

— Co Larking mógł robić w przedpokoju o pół do pierwszej, jeśli nie rygłował drzwi? W razie gdyby wuj Eustachy potwierdził słowa Murchiego, zostają jeszcze dwie osoby, których alibi nie udowodniliśmy. Pojmujesz, Alino?

— Tak. Larking, ale kto jeszcze?

— Ojciec!

Zaśmiała się.

— Dlaczego nie matka, ona także była w domu?

— Matka położyła się spać, a ojciec czuwał. Któżby mu przeszkodził zejść do Barry'ego i wrócić niepostrzeżenie? Alina westchnęła z rozpaczą.

— Zdumiewacie mnie, wy, Anglicy. Teraz jesteście gotów posadzić rodzzonego ojca o zbrodnię!

— Na pewno nie — odpowiedział z lekkim przekąsem. — Tylko niestety, w tym wypadku nie moje podejrzenia, ale detektywa, grają rolę.

Spojrzał na zegar.

— Trzy kwadransy na szóstą. Ciekaw jestem, czy Larking wrócił? Zajrzę do niego. Ale tego... — i wskazał Alinie rewolwer — za żadne skarby nie dam mu chwycić. Co mówił wasz wielki poeta Poe? A tak... „najmniej wyszukane miejsca są najpewniejsze”. Niech będzie tutaj, i wsunął broń do pierwszej lepszej szuflady stołu. Jeżeli stary jest w domu, to gdzie będzie jeśli nie w kredensie? Chodźmy tam!

Alina poszła za nim do hallu. Rodney pchnął przed sobą malowane na czernono drzwi do kredensu obok wejścia na kort tenisowy.

— Jeżeli Larkinga nie będzie, zadzwonimy po niego — dodał.

Kamerdynera nie było. Kredens wąski, całkowicie obudowany ciemnymi szafami, o oknach gęsto zakratowanych, wyglądał ponuro. Na kółku długiego wieszaka, opodal wejścia wisiał na ramączku frak starego sługi, i jakby w zastępstwie czuwał nad tym sanktuarium.

Rodney odezwał się do towarzyszy:

— Spójrz, jakie rzeczy czytuje ten bałwan — i wskazał na książkę zatytułowaną: „Nieznosna dziewczyna” leżącą na stole. — A tu jego fajka! Przypominają mi się dawne czasy. W naszej drugiej rezydencji w Kensington, spędzaliśmy jako dzieci, Sholto i ja, większą część dnia w kredensie i pomagaliśmy Larkingowi myć talerze. Ba, było to nas ogromnie. Byliśmy wówczas łobuzami nielada. Ale — dodał po chwili — gdzie on, do diabła, chowa zapalki?

Rodney chciał zapalić papierosa, ale na próżno przewracał wszystkie szuflady i półki.

Wtem krzyknął:

— Patrz na tę czapkę!

Wyciągnął spod stosu ścierek czapkę tweedową, którą włożył sobie na głowę. Zdjął ją i wyrzucił dnem do góry.

— Patrzenie, patrzenie! — wykrzyknął — jedwabiem podszyta! Słowo daję!

Chciał ją położyć z powrotem, ale Alina wstrzymała go:

— Rod, daj mi ją. Niech się przypatrzę.

Z uwagą oglądała przedmiot, który jej coś przypominał. Czapka do golfa, jasno-beżowa, z lekkiego tweedu...

— Rod — odezwała się po chwili — mówiłam ci wczoraj, że widziałam człowieka uciekającego z mieszkania Barry'ego. Otóż on miał podobną czapkę.

— Rzeczywiście, sądząc po twoim opisie, ale... zawahał się chwilę — ale, Alino, to jest czapka ojca! Firma „André” wszyta na podszewce. On sam kupuje wszystkie kapelusze. Przecież w przedpokoju na stole jest jej zwykłe miejsce. Skąd



— **Z okazji zaślubin króla albańskiego Zogu z księżniczką węgierską Apponyi** zarządy miast 10 powiatów królestwa Albanii postanowiły wypłacić pewne sumy, jako posag dla 10 niezamożnych pańien, które dnia 27 kwietnia wstąpią w związku małżeńskie.

— **Dania też się zbroi.** Kopenhaska „Politiken” donosi, że ze względu na sytuację międzynarodową rząd wnieśli do Rigsdagu projekt ustawy wojskowej, przewidujący nowe kredyty w wysokości 50 milionów koron, które pokryte będą w drodze pożyczki.

— **Otrzymała Legię Honorową za 23 dzieci.** W miejscowości Remiremont we Francji zmarła niedawno w wieku lat 71 Teodora Amet, słynna jako matka najliczniejszej rodziny we Francji. Zmarła była bowiem matką 23 dzieci. Teodora Amet była również pierwszą kobietą we Francji, która otrzymała „Legię Honorową” (najwyższe odznaczenie) za liczne potomstwo.

— **Dwa nowe sterowce niemieckie**, budowane obecnie przez niemiecką linię lotniczą „Hamburg-Ameryka”, będą nazwane na cześć krajów austriackich „Tyrol” i „Styria”.

— **Podczas angielskich manewrów morskich** na wysokości Brestu spadł wodnosamolot bombardowy. Na pokładzie jego znajdowało się 6 osób załogi i pewien dziennikarz. Zwłoki tego dziennikarza znaleziono natomiast los załogi jest nieznan.

— **Nawet w Syrii (pod protektorem francuskim) ogłoszono bojkot żydów.** W Bejrucie rozrzucono ulotki arabskie, w których po raz pierwszy na Wschodzie opublikowano listę kupców żydowskich. Odezwy wzywają ludność, aby nie kupowała u żydów.

— **Dezerccje z armii niemieckiej.** Granice francuska pod Lembangą przekroczył jeden z żołnierzy niemieckiego pułku piechoty, stojącego w Palatynacie. Żołnierz oświadczył, że chce wstąpić do Legii Cudzoziemskiej, bo tam mu będzie lepiej, jak w szeregach niemieckich.

— **Ciężkie straty legionistów włoskich.** Zwycięska ofensywa wojsk gen. Franco, w której wybitny udział biorą włoskie dywizje, okupiona jest ciężkimi stratami. Włoskie urzędowe dane podają, że w czasie 14 dni dywizje włoskie straciły 300 zabitych i 1400 rannych.

— **Znaczny spadek liczby narodzin w Norwegii.** W ostatnim dziesięcioleciu daje się w Norwegii zauważyć bardzo wyraźny spadek narodzin. W Oslo, liczącym przeszło 260.000 mieszkańców, jest zaledwie 20.981 dzieci w wieku od 6 i pół do 15 lat.

— **Budowa kanału Ren — Men — Dunaj** będzie w ciągu bieżącego roku przeprowadzona na przestrzeni do Wyrzburga. Równocześnie w tempie przyspieszonym nastąpi budowa na przestrzeni do Norymbergi. Dla kontroli uruchomiono 6 urzędów budowy wodnej.

— **Większe racje masła w Niemczech na okres przedświąteczny.** Zarządzeniem władz niemieckich, na okres przedświąteczny od 3 do 16 kwietnia zwiększono racje masła na jedną osobę — ze 160 gramów (na tydzień) do 176 gramów, a więc o 10 proc.

się wzięła między ścierkami w kredensie...?

W tej samej chwili usłyszeli głos sir Charles'a wołającego Larkinga.

ROZDZIAŁ XIX.

Decyzja sir Charles'a.

W angielskim ustroju społecznym dwa pokolenia starczą, aby przejść od skromnych warunków bytu robotnika do wygód i luksusów arystokracji. Sir Charles, syn wiejskiego kowala, ani wyglądem, ani sposobem bycia nie zdradzał niskiego pochodzenia. Jego wyniosła postać, białe jak śnieg włosy, zdrowa cera, uprzejmość i wielka powaga sprawiały, iż wiewierał na Alinie wrażenie wytwornego arystokraty.

Wchodząc za Rodney'em do hallu, ujrzała pana Frant House'u przeglądającego plikę listów.

— Gdzie się podział ten gałgan Larking? — zapytał ujrząwszy Rodney'a. — Cały dzień dusiłem się w City, chętnie bym wypił whisky. Ale cóż ty u licha robisz z moją czapką?

— Znalazłem ją przed chwilą w kredensie.

— W kredensie? Skądby się tam wzięła?

— Nie wiem. Wygrzebałem ją w szufladzie spod stosu ścierek.

— Porządna czapka, nie chciałbym za nic jej stracić. Rod, bądź tak łaskaw, przynieś mi whisky, ale mocnej.

Gdy Rodney udawał się do jadalni, Alina zdała sobie sprawę, że nie kładł większego nacisku na sprawę czapki.

Sir Charles wziął pannę Innesmore pod rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak to król szwedzki nie chciał być darmozjadem...

Jak co roku na wiosnę, tak i w tym roku król szwedzki Gustaw V bawi na Riwierze, gdzie można go widzieć na wszystkich kortach tenisowych jako „Mr. G.”.

W tym roku król Gustaw wyjątkowo świetnie się czuje, gdyż od prawie 3-ch miesięcy trwa na Jasnym Brzegu jasna, słoneczna pogoda. Nie zepsuł mu humoru nawet taki wypadek, że podbita przez partnera piłka rzuciła mu z nosa i potłukła binokle.

Ostatnio zdarzył się korowanemu tenisie drugi, kłopotliwy, a zarazem groteskowy wypadek. Klub tenisistów w Cannes urządził składkowy piknik, to znaczy, że każdy z uczestników musiał coś złożyć na koszty przyjęcia. Gdy po podwieczorku zaczęto zbierać na tacę, król oświadczył, że nie życzy sobie być wyjątkiem, sięgnął do kieszeni i przekonał się, że nie ma przy sobie złamanego szeląga.

Zbierający oświadczyli, że król jest ich honorowym gościem i że od niego nie się nie należy, ale Gustaw słysząc nie chciał o takim załatwieniu sprawy i oznaczył, że nie jest darmozjadem. Wreszcie pośpieszył królowi z pomocą jego lekarz przyboczny, który brał udział w pikniku, i wyłożył za Gustawa V składkę.

Europa — domem wariatów w porównaniu z Chinami.

Publicysta angielski Bartlett przybył niedawno do Wiednia z Chin, gdzie był korespondentem wojennym dziennika „News Chronicle”. Bartlett w następujący sposób kreśli swoje wrażenia, jakich doznał po przyjeździe do Europy.

— Mam wrażenie, że znalazłem się w domu wariatów. W Chinach toczy się wojna, jednak w czasie moich czterech podróży po tym kraju, tylko raz jeden spytano mnie o paszport, a nikt nie interesował się zupełnie tym, ile pieniędzy mam przy sobie.

W Grecji natomiast paszport mój po otrzymaniu wszystkich wizerunków powiększył się

Ryczałtowe tanie kuracje od 1 maja zł 155,-

4616 Informacje: IWONICZ - ZDRÓJ

o dwie stronicę; pozwolono mi wywieźć za granicę tylko 9 szylingów w walucie greckiej.

W Sofii spędziłem tylko dwadzieścia minut, nie opuszczając lotniska, ale za prawo pobytu ściągnięto ze mnie funt szterlingów.

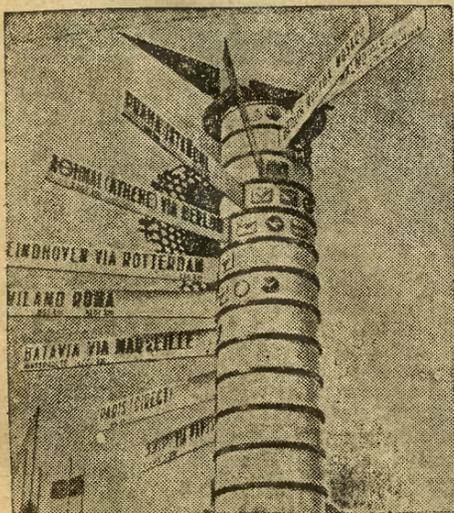
Na lotnisku wiedeńskim zastałem 40 samolotów. „Ring” przepelniony jest niemieckimi żołnierzami. Ludzie, znający się na rzeczy, zapewniali mnie — pisze Bartlett — że ekwipunek ich, jeśli chodzi o jakość, przedstawia się żałośnie.

Atmosfera w Wiedniu sprawia, zdaniem autora, wrażenie domu obłąkanych. W domu, gdzie mieszkam, opowiada Bartlett, pewien obywatel, pozbawiony środków egzystencji, zabił swoją matkę, po czym sam popełnił samobójstwo. W tym samym domu inny obywatel został doszczętnie ograbiony, a nikt nie został za to ukarany...

Ogłoszono tutaj, kończy Bartlett, że w wypadkach wtargnięcia do mieszkania ludzi w uniformach szturmowców, nie mogących się wylegitymować, należy zawiadomić telefonicznie władze.

Rzecz dziwna, pisze Bartlett: zawsze w takich wypadkach pod tym numerem telefonu nikt nie odpowiada...

Drogowskaz na lotnisku.



W porcie lotniczym w Amsterdamie stoi drogowskaz, na którym wykazane są wszystkie linie lotnicze wychodzące z tego lotniska. Najdłuższy odcinek — do Batawii — wynosi 15 tysięcy kilometrów.

KREM NIVEA chyba musi być dobry!....

skoro roi się od naśladownictw NIVEI. Oryginalnego Kremu NIVEA nie da się jednak niczym zastąpić, bo jedynie NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę. Przy zakupie zaleca się przeto żądać Kremu NIVEA w znanych oryginalnych pudełkach.

Krem NIVEA zaleca się kupować wyłącznie w aptekach, drogeriach i perfumeriach, gdyż tylko te źródła zakupu z fachową obsługą nie usiłują narzucić konsumentowi naśladownictw.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach w cenie od zł. 0,40 - 2,60



Z zagadnień radiowych.

Wielka niewiadoma - telewizja

Telewizja jest dziś w takim stadium rozwoju, które można by może porównać ze stanem lotnictwa przed próbą braci Wright. Szczerze mówiąc, nie można dokładnie tego stanu rozwoju określić z winy chociażby sprzecznych wiadomości, jakie o próbach tego wynalazku przenikają na łamy prasy.

Zdarzyło mi się np. jednego i tego samego dnia czytać wzmianki pełne uniesień i zachwytów i... wzmianki, nie rokujące telewizji wielkiej przyszłości.

Z tych też przyczyn zasadniczych, tematem tego felietonu będzie nie studiowanie ewolucji rozwojowej wynalazku, lecz jego stosunek do teatru i... do radia. Czy telewizja wywrze wpływ dodatni, czy ujemny na te dwie dziedziny sztuki? Czy telewizja „zabije” teatr (i kino), przynosząc sukcesy radiofonii?

Rozważmy te rzeczy po kolei. Z chwilą upowszechnienia się (i oczywiście udoskonalenia) telewizji będziemy mogli, nie ruszając się z mieszkania, uczestniczyć w przedstawieniu teatralnym. Będziemy nie tylko, jak dotychczas, słyszeli, ale i widzieli całą akcję. Będziemy mogli podziwiać dekoracje i kostiumy. Jednym słowem, teatr w domu. Wspaniale, niezwykle wygodnie — tak, jak przystało na wiek dwudziesty...

Ale... niestety, tych ale jest więcej niż jedno. Na przykład: kto będzie chodził do

teatru w tych czasach? Pewnie nikt. A może ci, którzy nie posiadają radia w domu? Ale przecież — zaryzykuję twierdzenie — ci i tak nie interesują się teatrem. Radio zdołało już dojść pod strzechy. A teatr? Szkoda mówić. Sytuacja finansowa teatrów polskich, które, z małymi wyjątkami, ledwo, ledwo wiążą koniec z końcem, mówi sama za siebie.

A więc wprowadzenie telewizji byłoby „śmiercią” dla teatru. Tak mówią jedni. Drudzy natomiast twierdzą, że sytuacja przedstawiałaby się nie tak fatalnie. „Zginęłyby”, jeżeli już używać tych terminów „zabijania”, jedynie gmachy teatralne. Byłoby przecież zbyt szkodliwe. Widzowie siedzieliby każdy w swoim domu, a scena przeniosłaby się do studia radiowego.

Więc tryumf radia? — Tak, ale zarazem i tryumf teatru, który stałby się dzięki radiu powszechniejszy, docierałby dalej. Wpływy jego zyskałyby na „rozciągnięciu” — jeżeli tak, to można określić.

I jeszcze jedno. W teatrze dzisiejszym daje się stosunkowo mały wybór sztuk. W tym przyszłym teatrze nie mogłaby być rzecz jasna tygodniami dawać jednej i tej samej sztuki. Sztuka musiałaby po jedno, czy dwukrotnym wystawieniu ustąpić miejsca następnej. Zyskałaby na tym tylko publiczność. Ci widzowie — słuchacze, dzięki

temu właśnie „większemu wyborowi” zdobywaliby większą kulturę.

I to niewątpliwie niepozbawione jest pewnej, nawet dużej racji.

Jest jednak jeszcze jedno „ale”. Tym razem to „ale” odnosi się nie do teatru. Raczej do radia, tego radia przed chwilą proklamowanego zwycięzcą. Otóż tak samo dobrze jak można było rzucić hipotezę, że telewizja będzie śmiercią dla teatru, można z kolei rzucić taką samą hipotezę w odniesieniu do radia. Chodzi o „teatr wyobraźni” — o stuchowisko radiowe. Nie potrzeba chyba długo udowadniać, że telewizja (używamy już do końca przyjętej terminologii) „zabije” „teatr wyobraźni”. A przecież ten „teatr wyobraźni” to najistotniejsza cecha radia jako sztuki... (tego się też nie da zaprzeczyć — stwierdzono to już i uzasadniono zbyt wielokrotnie).

Więc? Jakiż wniosek ostateczny? — Naprawdę trudno go wysnuć z tych tak różnorodnych, a jednak niepozbawionych słuszności, stwierdzeń, na których umielibyśmy się oprzeć jako na przesłankach. Wysznuje go niewątpliwie czas i wysnuje najtrafniej. Dla nas dzisiaj telewizja — to wielka niewiadoma... i dla teatru i dla radia.

Henryk Bzyl.

Największa afera szpiegowska po wojnie światowej.

Skradziono plany fortec i obrony wybrzeża.

Paryż, koniec marca.

(X) Przypadkowo agencji tajnego wywiadu francuskiego wpadli na trop olbrzymiej organizacji szpiegowskiej, obejmującej swym zasięgiem niemal całą południową Francję. Już pod koniec ubiegłego roku uwagę Ministerstwa Wojny zwrócił na siebie fakt zamierzonej sprzedaży ważnych dokumentów wojskowych przez pewnego męzczyznę nazwiskiem Jean Bastid w miasteczku Graulhet. Bastid niedawno odbył swą służbę wojskową. Podczas rewizji domowej znaleziono u niego niemniej jak 143 bardzo ważnych dokumentów wojskowych. M. in. znajdowały się w jego mieszkaniu plany fortec, położonych w Alpach, szkice o dyslokacji oddziałów obrony przeciwlotniczej, dokładne dane o sile tych oddziałów, miejscu radiostacji wojskowych, dalej plany mobilizacyjne, jak i miejsce, w których znajdują się zapasy broni na pograniczu południowo-wschodnim. Były rekrut przesłuchany w śledztwie przyznał, że działał nie tyle we własnym interesie, jak raczej z polecenia swego towarzysza broni, byłego sekretarza sztabu pułku Marcela Ostry, który równocześnie z nim odbywał służbę wojskową. Przeprowadzona następnie rewizja w mieszkaniu Ostry'ego, również ujawniła dużo materiału obciążającego. Znaleziono tam olbrzymią składnicę planów wojskowych i rysunków. Podczas, gdy obu osobników osadzono w więzieniu w Marsylii, śledztwo potoczyło się w dalszym ciągu i przybrało ogromne rozmiary.

KAŻDY DZIEŃ PRZYNOSI NOWE NIESPODZIANKI.

Odtąd niemal każdy dzień przynosił no-

wy materiał, świadczący o rozległej sieci szpiegowskiej, jaką przypadkowo udało się wykryć. Na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa utrzymują, że jest to największa afera szpiegowska od czasu wojny światowej. W Castres i w Montpellier wspomniany szpieg pełnił przez dłuższy czas służbę wojskową i tam byli w bliskim kontakcie z pewną tancerką kabaretu. Dalsza rewizja domowa, przeprowadzona w mieszkaniu młodej tancerki, przyniosła nowy obciążający materiał. Wspomniana tancerka podawała się za Rosjanką Tatjanę, lecz jak się obecnie okazuje, nie była wcale Rosjanką a czystej krwi paryżanką, przy czym właściwe jej nazwisko, dość częste zresztą we Francji, brzmi Dalbot. Występujący z nią partner był zarazem właścicielem lokalu nocnego w Montpellier, w którym przebywali zwłaszcza wojskowi w służbie czynnej. Rozporządzał on stale największą gotówką i uchodził za „bankiera” oficerów garnizonu. Poza swym partnerem piękna Tatjana utrzymywała również bliższe stosunki z pewnym studentem perskim nazwiskiem Ariam, który studiował na różnych uniwersytetach francuskich, a ostatnio w Montpellier. W pewnych odstępach czasu Tatjana wybrała się w podróż w towarzystwie wspomnianego studenta, lecz nie na wywczas — jak zwykle twierdziła — a jedynie w celach służby szpiegowskiej. Obecnie stwierdzono, że ów student perski był jednym z głównych kierowników wielkiej, rozgałęzionej sieci szpiegowskiej. Znaleziono przy nim plany obrony wybrzeża i fortyfikacji francuskich na granicy południowo-wschodniej. Dalsze ślady prowadziły z biura studenta do granicy francusko-hiszpańskiej. Przed kilku dniami nastąpiło dalsze aresztowanie w Bayonne pewnego człowieka podającego się za dziennikarza, a

który, jak stwierdzono, utrzymywał łączność między Francją a Hiszpanią.

ZA NISKIE SUMY SPRZEDAWALI PLANY.

Dochożenia przeprowadzone przez agentów francuskiego wywiadu z niezwykłą skrupulatnością wykazały, że centrala szpiegowska mieściła się w miasteczku Montpellier, we wspomnianym kabarecie i w mieszkaniu studenta. Ciekawe jest jednak, że jak dotąd najbardziej obciążone są jedynie osoby, mające obywatelstwo francuskie, przeważnie młodzi rekruci. Odnosi się wrażenie, że ludzie ci nie działali z polecenia jakiegoś obcego państwa, lecz jedynie dla siebie. Udało im się niektóre papiery wykraść, częściowo i kopiować, a później próbowali oni w sposób jednak bardzo niezręczny pozbyć się owych ważnych dokumentów o wielkim znaczeniu strategicznym za stosunkowo niską cenę. Z dochodów jakie mieli z sprzedaży dokumentów wojskowych, opłacali libacje, urządzane w kabaretach miasta Montpellier. Wszyscy oskarżeni staną niebawem przed sądem wojennym w Marsylii. Grozi im kara śmierci przez rozstrzelanie.

Ulgi podatkowe dla akcji Banku Polskiego.

Warszawa, 1. 4. (PAT). Sejmowa komisja skarbowa uchwaliła rządowy projekt ustawy o ulgach podatkowych dla akcji Banku Polskiego. Według tego projektu akcje Banku Polskiego oraz wypłacana od nich dywidenda są wolne od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych. Projekt rządowy więc utrzymuje na przyszłość wymienione wyżej ulgi podatkowe, z których akcje Banku Polskiego dotąd korzystały. Ustawa ta jest konieczna ze względu na wygaśnięcie przepisów, na podstawie których dotąd ulgi te obowiązywały.

„Stanowcza wola stworzenia trwałych podstaw”.

Poseł Charwat składa listy uwierzytelniające.

Kowno, 1. 4. (PAT). W przemówienie posła Charwata, wygłoszone wczoraj przy wręczaniu listów uwierzytelniających prezydentowi republiki litewskiej, zasługuje na uwagę ustęp:

Mając zaszczyt być przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej w Litwie, ozywiony jestem **stanowczą wolą stworzenia trwałych podstaw do ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa**, nacechowanych zaufaniem i szczerością, jakich wymagają rzeczywiste i bezpośrednie interesy dwóch państw sąsiednich oraz wspólne interesy obu krajów.

Odpowiedź Smetony.

Kowno, 1. 4. (PAT). Przemówienie prezydenta republiki litewskiej p. Smetony, wygłoszone podczas wręczania listów uwierzytelniających przez posła Charwata, znajdujemy zdanie:

Miło mi było usłyszeć od Waszej Ekscelencji stwierdzenie stanowczej woli stworzenia między naszymi dwoma krajami trwałych podstaw dla nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa, nacechowanych zaufaniem i szczerością.

W wypełnieniu tej misji, którą powie-

rzył panu rząd polski, może pan liczyć na współdziałanie rządu republiki i na moje poparcie.

Poseł Skirpa na Zamku.

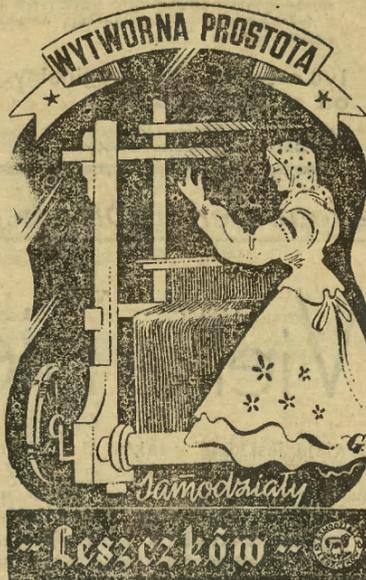
Warszawa, 1. 4. (PAT). Dnia 31 marca 1938 r., o godz. 12,30 p. Kazys Skirpa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Litwy złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających pan poseł Kazys Skirpa powiedział między innymi:

Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że dołożę starań w wykonywaniu mej doniosłej misji i mam nadzieję, że w spełnianiu funkcji, które mi zostały powierzone na skutek decyzji powziętych przez rządy litewski i polski w dniu 19 marca 1938 roku, mogę liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i życzyliwne współdziałanie rządu polskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział: Nie wątpię, że pańskie wysiłki przyczynią się do rozwoju sąsiedzkich stosunków polsko-litewskich i w tym przeświadczeniu, witając pana w

Polsce, mogę pana zapewnić o moim i rządu Rzeczypospolitej szczerym poparciu w spełnianiu jego misji.



Bydgoszcz, Gdańska 20 a.

5098



Warszawa, 1. 4. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj po południu p. ministra komunikacji płk. Ulrycha.

Warszawa, 1. 4. (PAT). Komitet zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej wśród leśników, w skład którego wchodzi przedstawiciel Przystosowania Wojskowego Leśników, Rodzina Leśnika i Związek Leśników R. P., ukończył swe prace w dniu 30 marca br. i przekazał Funduszowi Obrony Narodowej w gotówce 135 tysięcy złotych i 1100 zł w obligacjach pożyczek państwowych.

Morderczy cyklon.

Columbus (Kanzas), 1. 4. (PAT) Ofiarami cyklonu, który nawiedził okolice, padło 27 zabitych i 250 rannych. Straty obliczane są na z górą milion dolarów.

Jubileusz Teatru Polskiego w Warszawie.

Warszawa, 1. 4. (PAT) Wczorajsze uroczystości z okazji jubileuszu 25-lecia Teatru Polskiego w Warszawie, którym patronuje pan prezydent Rplzej prof. Ignacy Mościcki i marszałek Smigły-Rydz, rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Krzyża.

Z kościoła uczestnicy uroczystości jubileuszowej udali się przed gmach Teatru Polskiego, gdzie odbyło się odsłonięcie tablicy ku czci śp. Czesława Przybylskiego, twórcy gmachu Teatru Polskiego.

Wspólnicze Parylewiczowej podwyższono karę.

Kraków, 1. 4. (Tel. wł.). Sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie odwoławczej H. Fleischerowej i towarzyszy, skazując: Fleischerową na 5 lat więzienia z częściowym zaliczeniem aresztu i na zapłacenie 200 zł grzywny oraz na dodatkową karę utraty praw publicznych przez lat 10, Józefa Hochmana skazano na 3 lata więzienia, Józefa Hollendra na 3 lata więzienia. Trybunał zarządził natychmiastowe aresztowanie przebywającego na sali sądowej żyda Hollendra.

Powódź na Podhalu już nie zagraża.

Nowy Targ, 1. 4. (PAT) Silny deszcz, jaki padał w ciągu ostatnich dwóch dni na Podhalu, spowodował znaczne podniesienie się poziomu wody na Dunajcu ponad stan alarmowy. O północy stan wody na Dunajcu za Nowym Targiem wynosił 341 cm. Topniejący gwałtownie śnieg w Tatrach przy stosunkowo wysokiej temperaturze i deszczu groził wylewem rzek i potoków górskich. Ponieważ deszcz przestał padać, stan wody na Dunajcu obniżył się, tak że obecnie nie ma obawy powodzi na Podhalu.

Katastrofa górnicza na Śląsku.

Katowice, 1. 4. Na kopalni „Wanda — Lech” wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa górnicza. Z nieznanych na razie przyczyn na głębokości 600 m, na dwóch przylegających do siebie filarach, nastąpił silny wstrząs ziemi, na skutek czego oberwały się ogromne masy węgla i zasypały pracujących tam górników. Dwóch z nich: Gierak i Weinranch ponieśli śmierć na miejscu, 5 zaś — odniosło ciężkie rany.

Kilka tysięcy robotników polskich pojedzie do Niemiec.

Poznań, 1. 4. Na terenie kilkunastu powiatów województwa poznańskiego przeprowadzona zostanie w najkrótszym czasie rekrutacja robotników i robotnic na roboty sezonowe do Niemiec. Według nadesłanych nam wiadomości, rekrutacja już się częściowo zaczęła w południowych powiatach Wielkopolski, dziś, w piątek rozpocznie się na terenie powiatu leszczyńskiego. Ogółem na roboty rolne do Niemiec wyjadzie z Wielkopolski kilka tysięcy robotników i robotnic.

POMYSŁOWE TRICKI AMERYKAŃSKIEJ REKLAMY.

Amerykańskie tricki reklamowe mają już ustaloną opinię. Jednakże najnowszy pomysł reklamowy firmy kapeluszniczej „Hudson” wzbudził sensację nawet w zblazowanej Ameryce. Jak wiadomo, z końcem sezonu jesiennego wszyscy posiadacze słomkowych kapeluszy wyrzucają je na śmietnik, aby na wiosnę kupić nowe. Przyjęte jest nawet, że jeździ się na brzeg morza i wrzuca tam stare mateloty. Wykorzystała ten zwyczaj firma „Hudson”, wypuszczając na miasto cały szereg autokarów-barów, które zwoziły bezpłatnie właścicieli kapeluszy na brzeg morza, gdzie śliczne girlsy w kostiumach kąpielowych z szeroką szarfą, „w przyszłym roku kupicie u nas nowe”, zrywały kapelusze i wrzucały do morza. Samochody-bary z napisem „Hudson” i sympatyczne dziewczynki zostały sfilmowane przez wszystkie agencje aktualności filmowych, przysparzając firmie „Hudson” milionowe zyski.

Ale nie wszystkie towary wymagają takiej reklamy. Są wyroby, dla których najlepszą reklamą jest najwyższa jakość. Takimi są bezkonkurencyjne nożyki do golenia „POLONIA”, (ARP)

Pożegnanie urzędników ziemi Kaliskiej.

Łódź, 1. 4. (PAT). W dniach 30 i 31 marca rb., wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak przeprowadził ostatnią inspekcję wchodzących od dn. 1 kwietnia w skład woj. poznańskiego powiatów: kaliskiego, kołńskiego, konińskiego i tureckiego, oraz miasta Kalisza. Inspekcja ta, nosząca charakter pożegnalny, ograniczyła się do „odpraw” urzędników starostw i wydziałów powiatowych. Do zebranych w salach konferencyjnych pracowników przemawiał p. wojewoda, podkreślając moment przejścia powiatów pod kierownictwo wojewody poznańskiego oraz apelując, by zapal i poświęcenie, jakie urzędnicy odchodzący z województwa łódzkiego wkładali w każdą swą czynność, przyswiecały im nadal w służbie w nowych, zmienionych może tylko co do formy, lecz nie co do treści warunkach.

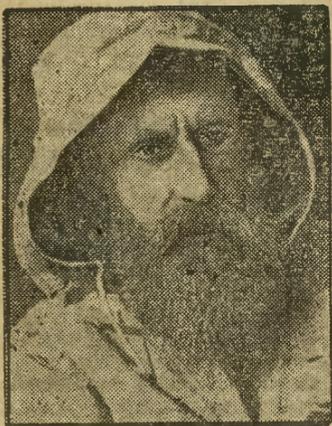
W Łodzi 1 maja wspólnie obchodzą będą socjaliści polscy, niemieccy i żydowscy.

Łódź, 1. 4. (PAA). W Łodzi odbyła się konferencja PPS, Klasowych Związków Zawodowych, Niemieckiej Socj. Partii Pracy i Bundu, na której uchwalono zwrócić się do władz z prośbą o zezwolenie na jeden wspólny obchód w dniu 1 maja.

Przywódcą ludowców u Paderewskiego.

Jak donosi „Czas”, obecnie przebywa w Morges, znany przywódca ludowców, który odbywa tam pewne rozmowy z Ignacym Paderewskim. Niebawem ów polityk udaje się przez Francję do Ameryki. Początkowo miał również udać się do Ameryki także i Paderewski, który jednak później zrezygnował z tej podróży.

Zdebywca bieguna w więzieniu sowieckim.



Słynny rosyjski podróżnik biegunowy prof. Schmidt nie uniknął zwykłego losu: został osadzony w więzieniu pod zarzutem sabotażu.

Prawda o Austrii.

Rozmowa kardynała Innitzera z Hitlerem trwała zaledwie 8 minut. Wszystko zostanie uregulowane w przyszłości.

Od korespondenta Katolickiej Agencji Prasowej z Wiednia otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie, dotyczące ostatniej deklaracji biskupów austriackich:

W nastroju dezorientacji, bojaźni i niepewności, w którym znajdują się austriackie koła katolickie, przemówili biskupi austriaccy z kardynałem Innitzerem i księciem biskupem Waitzem na czele. Deklaracja księży Kościoła składa się z dwóch części: pierwsza pochodzi wyłącznie od kardynała Innitzera i księcia biskupa Waitza, druga została zredagowana wspólnie z Bürcklem (szefem biura hitlerowskiej propagandy plebiscytowej). Dla zrozumienia jej, trzeba obie dokładnie porównać. Poza

narazić Kościół katolicki na wielkie a niepotrzebne straty, wiernym zaś przysporzyć wiele cierpień. Ponadto kierownik obwodu Bürckel ze względu na katolicki charakter Austrii, złożył musiał pewne przyrzeczenia na przyszłość odnośnie do katolickich organizacji, co obecnie jest rzeczą najważniejszą.

Korespondent K. A. P. dowiadyuje się, że kardynał Innitzer w czasie wizyty, którą złożył kanclerzowi Hitlerowi, a która trwała około 8 minut, interweniował na rzecz katolickich organizacji. Kanclerz Hitler odpowiedzieć miał krótko, że wszystko zostanie uregulowane w przyszłości.

Na terenie parafii św. Rocha w III obwodzie wiedeńskim odbywa się od czasu objęcia władzy przez narodowych socjalistów każdej niedzieli jedno nabożeństwo niemieckich pogan.

Nie będzie sądu nad Schuschniggem.

Wiedeń, 1. 4. (PAT) Koła oficjalne Rzeszy zaprzeczają pogłoskom, jakoby były kanclerz Austrii Schuschnigg miał stanąć przed sądem w Lipsku za „zdradę narodu”.

Powrót legionu austriackiego.

Salzburg, 1. 3. (PAT) Wczoraj około godziny 7 rano legion austriacki w sile 8.000 ludzi idący ze swego obozu w Bawarii dotarł do dawnej granicy austriacko-niemieckiej pod Freilassika. Na powitanie legionu wyległy tłumy ludności.

NIE KUPUJ KOTA W WORKU

wypróbowane i uznane za najlepsze są nożyki do golenia **POLONIA**

tym idzie po tej linii, jaką zajął kardynał Innitzer wobec dokonanego już faktu połączenia Austrii z Rzeszą. Faktu tego dzisiaj nikt zmienić nie może. **Wstrzymanie się od głosowania lub milczenie mogłoby**

Jednak żydzi wygrali sprawę uboju rytualnego!!!

Ostateczne załatwienie sprawy zakazu uboju rytualnego odłożono do jesieni w ten sposób, że nie przyjdzie ona już na porządek dzienny w senacie. „Wieczór Warszawski” takie robi z tego powodu uwagi:

— „Obawy żydów, że będzie zwołane jeszcze jedno posiedzenie dla załatwienia ustawy o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego — okazały się nieuzasadnione. Sprawa utknęła w komisji administracyjno-samorządowej senatu, której przewodniczącym jest p. Artur Śliwiński i będzie tam pewnie spoczywać do następnej sesji zwyczajnej.

I to jest duża wygrana żydów, przeważająca klęskę, poniesioną przy ustawie o pozbawieniu obywatelstwa.

Gdy ta ustawa jest już ostatecznie uchwalona, to można powiedzieć, że żydzi wcale się nią nie martwią, bo oni też nie lubią swoich pobratymców berlińskich, wiedeńskich, czy argentyńskich, obawiając się ich konkurencji w razie powrotu. Bronili ich, bo musieli, ale przegrali bez większego zmartwienia”.

Kaszubi boją się nieurodzaju.

Puck. Starzy Kaszubi twierdzą, że jeżeli na „goly las i pole grzmi”, to będzie nieurodzaj. Przepowiednia ta stoi w związku z burzą i piorunami, jaka przeszła w ub. tygodniu nad Puckiem.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni Apteka Pod Orłem.

REPERTUAR KIN:

As: „Tak się kończy miłość”.

Słońce: „Kurier carski”.

Stylowy: „Pat i Patachon”.

Świt: „Mazur”.

Mątwy nieczynne.

— **Kruszwica i Chelmeo włączone do powiatu inowrocławskiego.** Na mocy rozporządzenia rady ministrów w „Dzienniku Ustaw” nr 19 z dniem 1 kwietnia gmina Chelmeo oraz gminy Kruszwica-wieś i Kruszwica miasto przechodzą do powiatu mogileńskiego do inowrocławskiego.

— **Odczyt o świętym całunie.** Z ramienia parafialnych Akcji Katolickich miasta Inowrocławia w sobotę 2 kwietnia o godz. 20 w auli gimnazjum męskiego dr med. Karwowski z Poznania wygłosi odczyt pt. „Męka Pańska w oświetleniu nauki lekarskiej na podstawie św. Całunu z Turynu”. Na wykład ten, który już wygłoszono w największych miastach Polski z niebywałym powodzeniem zapraszają prezesi Akcji Katolickiej.

— **Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych** odbyło nadzwyczajne walne zgromadzenie ze względu na utworzenie komitetu obwodowego w związku z nowym podziałem terytorialnym w szkolnictwie. Obrady zabrał p. insp. Halardziński, oddając przewodnictwo p. prof. Cybińskiemu. Zarząd komitetu obwodowego na powiat i miasto Inowrocław ukonstytuował się następująco: pp. inspektor szkolny, ks. dziekan Fibal, burmistrz m. Kruszewy Borowiak, prof. Grande, kpt. Nadzieja, Pałicki z Ośniszewka. Jako zastępców wybrano pp. Lempicką z Mątew i Wolickiego I. Delegatami do zarządu komitetu okręgowego w Toruniu wybrano pp. kier. Zawilowicza z Gniewkowa i Jackowiaka z Kruszewy. Na zjeździe w Warszawie obwód tutejszy reprezentować będzie inspektor szkolny. P. insp. Halardziński przedstawił całokształt pracy Tow. Popierania Budowy Szkół Publ. Obwód tu liczy 164 kół, a w tym 1732 członków. Na zakończenie przewodniczący podziękował p. insp. Halardzińskiemu za wybitną pracę we wspomnianej organizacji.

— **Zebranie Polskiego Związku Zachodniego** odbyło się w związku ze zbliżającym się tygodniem propagandy PZZ w sali hotelu Basta pod przewodnictwem prezesa dr. Sroczyńskiego. Sekretarz oddziału Jabłoński złożył sprawozdanie z V walnego zjazdu PZZ w Warszawie. Następnie dr. Sroczyński wygłosił referat pt. „Wojna religijna w Niemczech”. W dalszym ciągu obrad przemawiał prezes okr. pomorskiego PZZ mgr Wojnowski, który nawiązując do faktu powstania Wielkiego Pomorza, przedstawił zasadnicze tezy Zw. Zach., domagające się planowego i konkretnego urzeczywistnienia w myśl polskiej racji stanu. W komunikatach podał p. dr. Sroczyński do wiadomości zebranych szczegóły zbliżającego się tygodnia propagandy i manifestacji narodowej, której termin przewidziany jest na 16 kwietnia br. Na tym porządek obrad wyczerpano. Po zebraniu obradował komitet obywatelski, mający się zająć przygotowaniem tygodnia propagandy na rzecz Związku Zachodniego.

— **KRUSZWICA.** Przedstawienie pt. „Judas z Kariothu” Rostworowskiego odbędzie się dnia 3 kwietnia br. o godz. 19, a dla dzieci dnia 2 kwietnia br. o godz. 17. Amatorzy wystąpią w kostiumach, ucharakteryzowani. Dekoracja wykonana przez młodego artystę kujawskiego, przystosowana jest do treści potężnego dramatu.

— W ostatnią niedzielę marca odbyło się w ognisku zebranie KSM. Zebranie zabrał prezes p. B. Janeczek. Referat pt. „Zadania młodzieży katolickiej w Polsce” wygłosił prezes Janeczek, który przedstawił zadania młodzieży katolickiej. Po dłuższej dyskusji nad referatem nastąpiła udatna recytacja pt. „Tyś cierpiał Chryste”. W dalszym ciągu przystąpiono do spraw organizacyjnych. Pod koniec zebrania referat z „kwadransu ewangelicznego” wygłosił ks. as. Łoj. Pieśnią „Hej do apelu stańmy wraz” zakończono zebranie.

— **MOGILNO.** (mk) W dniu 30 ubm. odbyło się zaprzysiężenie nowowybranych soltysów wszystkich gromad powiatu mogileńskiego. O godz. 9 w kościele poklasztornym odprawiona została msza św., na której obecni byli przedstawiciele samorządu, zarządów gminnych, soltysi i podsołtysi.

Wymienieni udali się następnie na salę starostwa, gdzie po przemówieniu p. starosty Zenkclera złożyli soltysi i podsołtysi urządową przysięgę. W dalszym ciągu pow. lekarz wet. p. Lanowski poinformował przedstawicieli gromad o wybuchu przyszczy w tut. powiecie, sposobie ochrony i zwalczaniu tej groźnej epidemii.

— Inspektorem szkolnym pow. mogileńskiego mianowany został p. Nierzwicki z Inowrocławia.

— **GEBICE.** (mk) W pobliskim Placzkowie na szkodę majątności spłonęła szopa z narzędziami rolniczymi. Straty 300 zł. Przyczyną pożaru nieustalona.

— **TRZEMESZNO.** (mk) Staraniem Kat. Tow. Robotników odbył się tydzień społeczny, w czasie którego referaty wygłosili ks. prof. Gierczyński, prof. Weiss, prof. Jackowski, prof. Krzyżanowski i prof. Jawiński. Referaty wzbudziły wielkie zainteresowanie społeczeństwa.

— Walnemu zebraniu PCK przewodniczył dr Wojciechowski. Do nowego zarządu wybrano: prezesem dr. Wojciechowskiego, zast. Marchlewicza, sekr. Jaśkiewicza, skarbnikiem Maciejewskiego. Komisja rewizyjna pp. Kuleczka i Biła.

— **GNIEZNO.** (fb) W sali Prymasowskiej urządziły wszystkie cztery oddziały Kat. Stow. Kobiet wspólną akademię ku czci swej patronki Najśw. Marii Panny. Akademię zabrała prezeska okr. p. Brzeska z Mierzewa. Po występach chóru św. Wawrzyńca z tow. orkiestry symfonicznej wygłosiła p. szambelanowa Potorowska z Goli piękny referat pt. „Życie wewnętrzne źródłem naszej energii”. Po dalszych występach chóru odczytała p. Zarankowa wyjątek z utworu M. Czeskiej-Maszyńskiej „Wysłaniec Boży”.

— W Braciszewie pod Gnieznem spłonął z nieustalonych na razie przyczyn wiatrak p. St. Rumienieckiego. Straty oblicza się na 4.000 zł.

— W maj. Leśniewo pow. gnieźnieńskiego robotnik rolny 47-letni Andrzej Skrzetuszowski został przez konia tak nieszczęśliwie kopnięty, że po dwóch dniach zmarł.

— **NAKŁO.** N. N. W niedzielę 27 ubm. odbyła się konferencja prezesów stowarzyszeń

nakielskich, stojących na gruncie zasad katolickich. Zebranie zabrał ks. prob. Geppert, oddając przewodnictwo w ręce mec. Tucholki. Konferencja prezesów odbyła się w celu przygotowania do zjazdu archidiecezjalnego Akcji Kat., który odbędzie się 23 i 29 czerwca br. w Nakle. Ogólny zarys programu zjazdu zreferował ks. Marlewski. We wtorek 28. 6. br. ok. godz. 14 powitanie ks. kard. Hlonda, Prymasa Polski, na granicy powiatu przez p. starostę i ks. dziekana. W drodze do Nakla towarzyszyć będzie ks. Prymasowi konna banderja. Powitanie ks. Prymasa na rynku przez p. burm. m. Nakla, po czym w kościele krótka adoracja i powitanie księcia kościoła przez ks. prob. Gepperta. O godz. 16 otwarcie zjazdu. Dnia 29 czerwca suma pontyfikalna, po czym nastąpią obrady w poszczególnych sekcjach. Pod koniec odbędzie się wielka manifestacja połączona z pochodem organizacji i uroczyste zakończenie zjazdu hymnem „Te Deum”. Zjazd zaszczyca swoją obecnością prawdopodobnie pp. wojewodowie poznański i pomorski. Z okazji zjazdu Akcji Kat. projektują zarządy okręgów KSM ż. i m. wielki zlot, w którym weźmie udział około 2.000 młodzieży. Przygotowanie powierzono specjalnej komisji.

— **WĄGROWIEC.** (a) W Modrzewiu pow. wągrowskiego znaleziono u rolnika Wacława Sikory w stodole wiszące zwłoki Wł. Kołudy z Modrzewia. Kołuda mieszkał od 14 lat w Modrzewiu i zatrudniony był u rolnika Sikory jako pastuch do bydła. Przyczyny samobójstwa dotąd nie ustalono.

— **WRZEŚNIA.** Z inicjatywy dyr. KKO we Wrześni p. J. Pawłaka zaproszono grono osób, aby omówić sprawę kasy bezprocentowej, mogącej udzielać pożyczek drobniemu rzemiosłu. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Kinastowskiego. Zgromadzenie dysponuje już kwotą 4.000 zł. Wybrano tymczasowy zarząd. Nowozałożone towarzystwo będzie miało nazwę: „Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa we Wrześni”.

— Krzyż zasługi otrzymał w dowód uznania za zasługi na polu pracy społecznej ks. prob. Kinastowski, który w ub. miesiącu obchodził 25-lecie swego kapłaństwa.

DYSKRETNIE MATUJĄ WYKWINTNIE UPIĘKSZAJĄ PUDRY HIGIENICZNE

w 12 najmodniejszych odcieniach

Lab. Chem. Farm. **M. MALINOWSKIEGO** WARSZAWA, Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach. —

(5914)



— **OSIE.** (t) Przy niezwykle licznych udziale bo 700 osób, z czego 500 kobiet, odbyło się w niedzielę 27 ubm. w Osiu doroczne święto organizacyjne miejsc. oddziału Kat. Stow. Kobiet — ku czci świętej Zwiastowania Najśw. Marii Panny. Punktem kulminacyjnym zebrania był ciekawy referat ks. prof. Michałowskiego ze Świecia.

— **NOWE.** (t) Suma wagi przeszło dwa i ćwierć centnara złowili w tych dniach we Wiśle dwaj rybacy Dolny i Bojanowski. Złowienie tak poważnego okazu należy do rzadkości. Ze sprzedaży ryby uzyskali rybacy około 200 zł.

— **ŚWIECIE.** (t) Święto organizacyjne obchodzili miejscowe Kat. Stow. Kobiet ub. niedzielę bardzo uroczystie. Po zainaugurowaniu obchodu przez prezeskę p. Gregorkiewiczową, wygłosił ks. Krause ciekawy referat o życiu i zadaniu kobiety Polki-katolickiej. W dalszym ciągu nastąpiło wygłoszenie stosownych deklamacji przez pp. Bagniewską, Gackowską i Jankowską, śpiew solo p. Cieszyńskiej oraz śpiew solo bydgoszczanina p. Wrześnińskiego, wreszcie solo skrzypcowe przy akompaniamencie fortepianu, wykonane przez pp. Tadrowskiego ze Świecia i Dylaga z Bydgoszczy. Na koniec została odegrana dwuaktówka pt. „Żniwiarka”.

— **TUCHOLA.** (fm) Na zakręcie szosy pomiędzy nadleśnictwem Wozivoda a Legbądem samochód ciężarowy Józefa Czapka z Pszczyny (Śląsk) uderzył lewym błotnikiem 16-letniego robotnika Z. Karaśka z Legbada. Karaśki odniósł ciężkie rany na głowie i wewnętrzne obrażenia. Życiu jego jednak niebezpieczeństwo nie zagraża. Po zauważeniu wypadku kierowca samochodu przewiózł ranego do ss. elżbietanek w Tucholi. Jak ustalili śledztwo, winę ponosi szofer, który jechał zbyt blisko lewej strony drzew.

— **WEJHEROWO.** (a) W ub. niedzielę znaleziono w Jastarni w swoim mieszkaniu leżącą w łóżku nieżywą 26-letnią Annę Jóskowską, prozownicę w miejscowej aptece. Po dokonaniu oględzin zwłok stwierdzono, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zatrucia chloroformem, który zmarła od dłuższego czasu nalogowo wahała, cierpiąc na bezsenność. Dochodzenie w toku.

— Policja wejherowska prowadzi dochodzenie przeciw Heblowi Janowi z Reszek, który swą umysłową chorą siostrę Martę więził w chlewie.

— **TCZEW.** (as) Starogardzki sąd na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał sprawę karną rob. W. Liska z Rukocina pow. tczewskiego, oskarżonego o przemycenie z terenu Gdańska do Polski 17 i pół kg drożdży oraz 250 g tytoniu, nielegalne przekroczenie granicy gdańsko-polskiej i usiłowane przekupstwo urzędnika w służbie. W wyniku rozprawy sąd skazał Liszkę za usiłowane przekupstwo na 6 miesięcy więzienia, za przemytnictwo 2 miesiące i 435,05 zł, oraz za nielegalne przekroczenie granicy na 2 tygodnie aresztu.

— Policja tut. osadziła w areszcie złodziei rowerów rob. Fr. Stawickiego z Nowej Cerkwi oraz Al. Świechowicza z Nowego Międzyzłęza, którzy dokonali kradzieży rowerów na szkodę roln. W. Kempy z Borzechowa (pow. Starogard), oraz Fr. Lampka z Nowej Cerkwi.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 15).

REPERTUAR KIN:

Apollo: Podwójny program: „Poświęcenie” i „Zaginiona wyspa”.

Gryf: „Paramatta”.

Orzeł: „Ucieczka Tarzana”.

— **Z walnego zebrania Polskiego Tow. Krajowiczego.** Pod przewodnictwem prezesa ks. dr. Legi odbyło się walne zebranie PTK. Jak ze sprawozdań zarządu wynika, towarzystwo liczy 98 członków, posiada własną bibliotekę i wydawnictwa, zbiory muzealne, obrazy wartościowe oraz ruchomości (urządzenie ochroniska). W dyskusji poruszono szereg spraw bieżących, po czym uchwalono wydanie nowego przewodnika po Grudziądzu.

— **Zarząd miejski komunikuje, że biura Administracji Handlowej Przedsiębiorstw Miejskich** przeniesione zostały z dniem 1 kwietnia do ratusza i mieścić się będą w pokojach 100—108. Sprzedaż kart tramwajowych, znaczków metalowych do automatów gazowych, koks, benzolu oraz przyborów do używania elektryczności i gazu odbywać się będzie w gazowni przy ul. Mickiewicza do 31 maja br., tj. do czasu urządzenia sklepu sprzedaży przy ul. Sienkiewicza.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 19,30.

— **W związku z tygodniem Polskiego Związku Zachodniego** odbyło się w sali rady miejskiej zebranie przedstawicieli władz, organizacji i społeczeństwa pod przewodnictwem prez. PZZ w-prezyd. Michałowskiego. Po wyborze komitetu omówiono program tygodnia po czym uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że dalsze usuwanie jakichkolwiek urzędów lub instytucji publicznych z Grudziądza doprowadzić może do upadku gospodarczego miasta, co byłoby rzeczą niezgodną i szkodliwą z polityką gospodarczą przygranicza.

— **Ks. prałat dr Trzeciak w Grudziądzu.** Na zaproszenie lokalnego koła Zw. Polskiego przyjechał do Grudziądza najlepszy znawca zagadnień żydowskich w Polsce ks. prałat dr Trzeciak. Znakomity uczonej i świetny prelegent wygłosił w wielkiej sali „Tivoli” dwa publiczne referaty, w których wyczerpująco przedstawił tłumnie zebranym słuchaczom kwestię żydowską w świetle etyki chrześcijańskiej oraz zagadnienie żydowskie w dzisiejszej Polsce. Odczyty zabrał przemówieniem prezes lokalnego koła Związku Polskiego adw. Sergot. W czasie swego pobytu w Grudziądzu ks. prałat dr Trzeciak był gościem swego kolegi z czasów wojny, p. plk. Oziewicz.

— **Grudziądz otrzyma podstację radiową.** Jak się dowiadujemy, dyrekcja Polskiego Radia ustosunkowała się przychylnie do wniosku grudziądzkich chórów śpiewaczych o utworzenie w Grudziądzu podstacji radiowej. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną prace około zrealizowania tego przedsięwzięcia. Mieszkańcy Grudziądza przyjmą powyższą wiadomość niewątpliwie ze szczerym zadowoleniem.

— **Zatrul się denaturatem.** 16-letni Zygmunt Wycikowski, goniec z Grudziądza, wypił w czasie libacji na urodzinach w kolegi większą ilość denaturatu. Znalaziono go wijącego się w bólach na ulicy. Zawiezona karetka pogotowia przewiozła lekomyślnego młodzieńca do szpitala, gdzie lekarz wyponował mu żołądek. Według orzeczenia lekarza zawartość denaturatu w żołądku mogła być dla Wycikowskiego niebezpieczna.

— **2 miesiące aresztu za szalbierstwo.** Rzeźnik Stefan Pankowski odpowiadał przed sądem za to, że 4 bm. wyłudził w restauracji przy ul. Fortecznej 1 napoje alkoholowe na sumę 11,40 zł. Wskutek nieuczciwości Pankowskiego poszkodowana została bufetowa Maria Woźniak. Sąd zapisał kare 2 miesięcy aresztu z zawieszeniem pod warunkiem, że w ciągu 6 miesięcy Pankowski zwróci poszkodowanej kwotę 11,40 zł.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 1 kwietnia 1938 roku

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Orłem — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ziemia błogosławiona”.
As: „Szeik”.
Mars: „Życie ulicy”.
Świt: „Manewry huzarskie”.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej: Piątek, 1. 4. Toruń — „Gdzie diabeł nie może”, godz. 20. Sobota, 2. 4. Toruń — „Miłosierdzie”, godz. 20 (premiera). Niedziela, 3. 4. Toruń — „Spadkobierca”, godz. 16. „Miłosierdzie”, godz. 20.

— Atrakcyjny balet „Pod Orłem”. Balety występujące na dancinгах przeważnie opierają swoje popisy na barwnych kostiumach, efektownych tańcach, ładnych buziakach itp. Oprócz wymienionych walorów nowozaangażowany balet Kamińskich jest wybitnie atrakcyjny, to też występy tego baletu wszędzie odnoszą sukces, tak za brawurowe wykonanie poszczególnych numerów, jak i za pomysłowe tańce. Słowem program na m. kwiecień „Pod Orłem” w którym baletowi sekundować będzie uroczą wodewilistka Jadzia Jezińska, należy zaliczyć do wszechstronnie udanych, tym bardziej, że nowozaangażowany zespół muzyczny Henryka Mikołajczyka, jako świetnie zgrany, dostając się będzie do całości wieczorów dancinowych. Należy pamiętać, że w niedzielę i święta od 5 p. p. odbywają się „Five o'clocki” z pełnym programem artystycznym.

— Walne zebranie Pom. Okr. Zw. Hokeja na Lodzie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 10 w hotelu „Polonia”. Porządek obrad m. in. przewiduje: sprawozdanie zarządu z całorocznej działalności, dyskusję nad sprawozdaniem, wybór nowych władz, uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1938/39, wybór delegata na walny zjazd do Warszawy i wolne wnioski.

— P. Maria Zielińska żyje. W zapowiedzi sensacyjnego procesu podaliśmy, że matka oskarżonego Zielińskiego, p. Maria Zielińska, zmarła. Jak obecnie stwierdziliśmy, p. Maria Zielińska żyje, a wzmianka o jej śmierci nastąpiła na skutek mylnej informacji. Za niemyślnie wyrządzoną przykrość przepraszamy p. Zielińską.

— Akcja propagandowa P. Z. Z. w Toruniu. W związku z „Tygodniem Propagandy Polskiego Związku Zachodniego” odbywają się w Toruniu zebrania organizacyjno-społeczne, na których prelegenci z ramienia P. Z. Z. wygłaszają odczyty na temat zagadnień polsko-niemieckich. Już 29 marca odbyło się plenarne zebranie koła okręgowego Związku Pracowników Administracji Wojskowej z referatem p. mgr. Mariana Wojnowskiego n. t. „Nasze zadania na terenach przygranicznych”. W tym samym dniu p. Stanisław Potocki przemawiał w lokalu Federacji P. Z. O. O. na temat „Prusy Wschodnie a Polska”. W zebraniu tym wzięli udział członkowie organizacji kombatanckich, zrzeszonych w Federacji. W najbliższych dniach odbędzie się szereg dalszych zebrań propagandowych, m. in. Związku Oficerów Rezerwy Koła Toruń, Poczto-wo P. W. i Zw. Naucz. Polsk.

— „Panna rekrutem” po raz ostatni. Teatr żołnierski w Toruniu na ogólne życzenie wystawia nieodwołalnie po raz ostatni świetną komedię B. K. Stefańskiego pt. „Panna rekrutem”. Kto zatem jeszcze nie widział tej arcywesołej komedii, niech śpieszy w niedzielę o godz. 11 do kina „Mars”, a napewno nie pożałuje.

— Rozwiązanie rady P. L. R. Decyzją p. ministra rolnictwa i ref. roln. uległa rozwiązaniu rada Pomorskiej Izby Rolniczej, a komisarzem Izby mianowany został dotychczasowy jej prezes i prezes honorowy zarządu głównego Pomorskiego Tow. Rolniczego p. Jan Donimirski. Rozwiązanie rady nastąpiło na skutek zmian osobowych, zachodzących w jej składzie przy rozszerzeniu granic województwa pomorskiego.

— Stróż w pałacej się szopie. W nocy na poniedziałek 28 ub. m. mieszkańcy domu pod nr. 25 przy ul. Matejki zostali zaalarmowani pożarem, jaki powstał w szopie na terenach f-y Harwot i Mrowiec. Ponieważ wszystkim wiadomo było, że w szopie tej śpi stróż, otworzono przemocą furtkę od ogrodzenia. Tymczasem stróż obudził się i ratując się od niechybnej śmierci, wyskoczył przez okno. W międzyczasie przybyła na miejsce policja i straż pożarna, która ogień ugasiła. Ogółem spaliło się ok. 10 m kw. sufitu i dachu. Jak wykazały wstępne dochodzenia, ogień powstał prawdopodobnie od rozpalonego piecyka. Dochodzenia przeprowadza policja.

Reemigranci i optanci pomorsey przy stole obrad.

Toruń. W sali hotelu „Victoria” w Toruniu obradował ub. niedzieli walny zjazd delegatów Kół Zw. Reemigrantów i Optantów R. P. Uczestnicy zjazdu wysłuchali przed obradami Mszy św. w bazylice św. Jana.

Zjazd zagał prezes zarządu głównego p. Jan Stanisławski z Bydgoszczy, w serdecznych słowach witając licznie przybyłych na zjazd delegatów. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków, śp. ks. Streicha oraz potępieniu mordu lubońskiego, — zebrani jednogłośnie wybrali przewodniczącego w osobie założyciela i pierwszego prezesa Związku p. J. Wiśniewskiego, który — obejmując przewodnictwo — wygłosił o licznościowe przemówienie o idei i znaczeniu Związku, po czym zachęcił do solidarnej i ofiarnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie zarządu wywołało b. ożywioną dyskusję, w której poruszono różne bolączki, trapiące obecnie prawie wszystkich ludzi pracy, a szczególnie krzywdy, jakich doznają reemigranci i optanci w sprawach uzyskania pracy, jak również w załatwieniu spraw rentowych, ubezpieczeń zagranicznych itp.

Zebrani domagali się stanowczo, aby zarząd Związku nie ustawał w zabiegach

o polepszenie doli członków Związku i ponownie wysłał petycje i memoriały do odpowiednich władz państwowych i samorządowych oraz by wysłał delegację do min. opieki społecznej w Warszawie.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz. Do nowego zarządu weszli pp. Kazimierz Krygier z Torunia - prezes, Jan Stanisławski z Bydgoszczy - I wiceprezes, Władysław Konkol z Grudziądza - II wiceprezes, Franciszek Horyza z Torunia - sekretarz, Jan Toppmeyer z Grudziądza - zast. sekr., Andrzej Konieczny z Torunia - skarbnik, Franciszek Szelaż z Bydgoszczy - zast. skarbnika, Jan Tomczak i Antoni Malak z Torunia - jawnicy.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Jana Szymańskiego, Antoniego Maliszewskiego i Jakuba Lensera — wszystkich z Grudziądza. Sąd honorowy tworzą pp. Kazimierz Popowski, Józef Młyński i Bolesław Betański — wszyscy z Bydgoszczy.

Po przerwie obiadowej wysłuchano z wielkim zainteresowaniem referatu n. t. emigracji i ubezpieczeń społecznych oraz spraw rentowych w różnych państwach, wygłoszonego przez p. Rozmarnowicza z Torunia.

Piękny rozwój TCL w Toruniu.

Toruń. W ub. środę w auli szkoły powszechnej nr 12 przy ul. Wielkie Garbary odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych, które zagał p. dyr. Mocarski, oddając z kolei przewodnictwo p. dr. Tarnowskiemu.

Koło toruńskie TCL kontynuowało swoje prace w myśl hasła „Wolać i szukać czytelnika i odświeżyć księgozbiory”.

Trzeba przyznać, że wytknięty cel został w miarę możliwości osiągnięty. W roku 1937 koło posiadało 7.398 książek, co w stosunku do 1936 r. oznacza przyrost o 344 książki. Przy zakupie książek uwzględniono ostatnie nowości na rynku wydawniczym.

Wypożyczeń książek z ciągu ub. r. było ogółem 53.144, co w porównaniu z latami ub. stanowi duży przyrost.

Pod względem ilości czytelników nastąpił również przyrost. W ub. r. czy-

telników było 1.373, czyli o 540 czytelników więcej, niż w r. 1936. Jeżeli chodzi o przeciętną frekwencję dzienną, to w roku 1935 wynosiła ona 90 czytelników, w 1936 r. 121, a w roku 1937 już 157.

W celu nawiązania lepszego kontaktu między czytelnikami z autorami książek urządzono w r. ub. 2 wieczory literackie, na których wygłosili swe odczyty Gustaw Morcinek i Ferdynand Ossendowski.

Poza tym urządzono wiec oświatowy, na którym przemawiał dyr. TCL ks. dr. Milik z Poznania.

W programie na rok 1938 uwzględniono w dalszym ciągu werbowanie nowych członków oraz powiększanie księgozbioru.

Po wyczerpującym sprawozdaniu udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium oraz wybrano nowy z prez. p. dyr. Mocarskim oraz kierowniczką Dyamentówną na czele.

WYTWORNY NOWOCZESNY LOKAL

TORUŃ
ul. Mostowa 17

„POD ORŁEM”
wł. Czesław Smiglelski

Telefon 26-76

Od dnia 1-go kwietnia rb. zupełna zmiana programu artystycznego i zespołu muzycznego.

Wybitnie atrakcyjny balet **M. i J. Kamińskich** Tańce groteskowe i charakterystyczne

oraz uroczą wodewilistka rewiiwa **JADZIA JEZIERSKA**

5953)

Do dancingu przygrywa świetny zespół **Henryka Mikołajczyka**

W niedziele i święta „Five o'clocki” o 5-tej po poł.

Inspekcja trzech portów polskich.

Gdynia. Do Gdyni przybył dyrektor Dep. Morsk. p. Leonard Możdżeński w celu przeprowadzenia inspekcji we wszystkich trzech portach: Gdyni, Gdańsku i Wielkiej Wsi.

W czwartek p. dyr. Możdżeński udał się na Stocznice Gdańskie, która, jak wiadomo, jest prawie całkowicie zatrudniona przy wykonywaniu zamówień na statki dla polskiej floty handlowej, rybołówczej i dla „Polminu”. Stocznia Gdańska buduje dwa wielkie motorowe transatlantyki dla linii bawelińskiej, 3 motorowe lugry dla połowów śledziowych oraz statek bunkrowy dla paliwa płynnego, wykonywany na rachunek „Polminu”. Statek bunkrowy jest już na ukończeniu, lugry stoją już w wręgach, a statki transatlantyczne opracowuje się w szczegółach w biurze technicznym.

W piątek przewidziane jest zwiedzenie robot przy budującej się Stoczni Gdynińskiej

na nowych terenach w związku z otrzymanymi przez tę stocznice zamówieniami na morski towarowy statek parowy, na statek dozorczy dla Morskiego Instytutu Rybackiego oraz na drugę dla zarządu m. st. Warszawy. Stocznia Gdynińska poza dotychczasowymi prowizorycznymi terenami rozbudowuje się na otrzymanych od Skarbu Państwa nowych terenach przy nabr. Chylońskim obok elektrowni „Gródek”, gdzie obecnie prowadzone są roboty przy budowie pochylni, kadłubowni, traserni i odlewni.

Z powyższych informacji wynika, że dzięki planowej akcji odpowiednich czynników miarodajnych i ustaleniu programu rozbudowy polskiej floty handlowej rozpoczęliśmy już zupełnie realnie powiększać polski tonaż własnymi środkami przy wydajnej pomocy naszego krajowego przemysłu i w oparciu o surowce i dostawy krajowe.

Parowiec rybołówozy s/s „CEZARY”
spodziewany jest w Gdyni w sobotę (2 kwietnia),
powracając z połowów na dalekich wodach ATLANTYKU z transportem
wyjątkowo dobrych odmian

ryb morskich

o czym ma zaszczyt powiadomić P. T. Odbiorców

Towarzystwo Dalekomorskich Połowów
„POMORZE” Sp. z o. o.
GDYNIA, Port Rybacki, tel. 30-55 i 30-22
5955)

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 1 kwietnia 1938 r.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 18 44.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Kalif Bagdadu”.
Bodega: „Ogród Allacha”.
Morskie Oko: „Huragan”.
Miraż - Orłowo: „Na Sybir”.
Lido: „Ubóstwiana”.
Lily: „Kły i pazury”.
Polonia: „Moje szczęście to ty”.
Zorza: „Noc przed bitwą”.

— Tajemnica szkieletu. Jak wczoraj donosiliśmy, robotnicy pracujący przy stadionie sportowym wykopali szkielet ludzki. Kustorz Muzeum Miejskiego dr. Janina Krawajska informuje nas, że szkielet będzie niebawem przeniesiony do Muzeum. Wedle pobieżnych obserwacji wydaje się, że pochodzi on z roku około 150 po nar. Chrystusa, czyli, że należał do człowieka, który żył w Gdyni prawie 1800 lat temu. Zachowała się tylko czaszka i nieco kości.

— Szkoda! Komisariat Rządu podaje do ogólnej wiadomości, że w roku bieżącym nie będzie wydawał pozwoleń na stoliki, wózki i stragany w celu prowadzenia handlu ulicznego w sezonie letnim. W związku z tym wszelkie podania w tym przedmiocie będą załatwiane odmownie. Szkoda! W porcie, gdzie tyłu obcych marynarzy przyjeżdża, właśnie na straganach, na ulicy można by dużo więcej sprzedać „pamiątek z Gdyni” niż w sklepach. Tak jest na całym świecie. I przemyśl ludowy mógłby się rozwinąć i chłopu dać omastę do suchego chleba. Taka już jest moda u marynarzy, że lubią kupować właśnie w straganie (bo taniej!). Ale w Gdyni będą musieli maszerować do drogiej magazynów. Cóż robić! Nie pójda i nie kupia.

— Na święcone dla dzieci gdyńskich. Na zasadzie zarządzenia władz centralnych przeprowadzona będzie na obszarze całego państwa w dniach 2 i 3 kwietnia br. wielka zbiórka pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci”. Komitet Pomocy dzieciom i młodzieży w Gdyni apeluje do wszystkich obywateli dobrej woli, aby ograniczyli wielkanocne zastawy stolowe na korzyść tych, których los upośledził pod względem możliwości zarobkowania. Komitet wzywa wszystkie gdyńskie organizacje zawodowe i gospodarcze, aby odebrały listy składkowe w biurze Komitetu (ul. 10 Lutego 39 m. 12, tel. 20-65) i przeprowadziły na te listy zbiórki wśród swoich członków i pracowników. Ofiary można składać również na konto Komitetu w KKO nr 5150. Po zakończeniu akcji zbiórkowej Komitet złoży sprawozdanie z wydatkowanych sum.

— Nawet Anny Ondra twierdzi, że smaczna jest flondra. Tow. Rybackie Pomorza i Wielkopolski zorganizowały świeżo ciekawy konkurs pod egidą Związku Obrony Przemysłu Polskiego na najlepsze hasło propagandowe celem spopularyzowania konsumpcji ryb krajowych. Pierwszą nagrodę zdobyło lapidarne hasło: „Szczupak, lin i karp — to dla zdrowia skarb”, drugą nagrodę hasło: „Z polskich wód, polska ryba — to najlepsza w świecie chyba — daje ona w zdrowiu zyski — szkoda jej w żydowskie pyski”. Piątą nagrodę zdobyło hasło: „Słabe zdrowie, wiatle siły — ryby często pokrzepily”, a trzynastą nagrodę przyznano za hasło: „Całej Polsce głosim wieść — trzeba więcej ryb nam jeść”.

— Prima Aprilis. Oczywiście miliona pomarańcz nikt w Gdyni nie topił tak jak i żadnego Colimaçaa Fourchaa na świecie nie ma. Szklane domy budują jak dotąd tylko poeci. A przydałyby się oj. przydały! Hez to spraw „pozostających w ukryciu” (mówiąc stylem astrologicznym) wylazłoby na wierzch w całej swej potworności! Przedziew się je dało wymieść żelazną miotłą!

— Pierwsza najbardziej dalekomorska polska wyprawa rybacka. Miesiąc marzec 1938 roku może być uważany za miesiąc, w którym znów nastąpił pewien przełom w naszej pracy morskiej. Otóż pionierskie przedsiębiorstwo rybołówcze pt. „Pomorze”, które jest pierwszą placówką polskiego rybołówstwa, pracującego dużymi parowcami rybołowczymi — wysłało na początku marca swój najsilniejszy parowiec s. s. „Cezary” na połowy tak dalekie, na jakie jeszcze żaden polski rybak nie wychodził. S. s. „Cezary” udał się na Atlantyk za Islandię, a więc tam, gdzie łowił omal że nie legendarni „rybacy islandzcy”. Uczyniono to w tajemnicy, aby tej pionierskiej, zaiste dalekomorskiej wyprawie nie „rozdmuchiwac” przed tym, zanim wyprawa nie będzie mogła być zakwalifikowana, jako impreza udana.

— W poniedziałek, 4 kwietnia o godz. 9 miesięczne zebranie Koła Przysp. Wojsk. Kobiet do Obrony Kraju.

Kino KRISTAL

Początek o godz. 5, 7, 9
w niedzielę o 3, 5, 7, 9.

Dziś w piątek premiera!

Największy i najkosztowniejszy film świata, według słynnej powieści Juliusza Verne'go pod tytułem „Michał Strogow”. Film który trzyma widza w bezustannym napięciu od pierwszej do ostatniej sceny.

Kurier carski

W rolach głównych:

Adolf Wohlbrück
Elizabeth Allan
Akim Tamirów
Margot Grahame

Akcja tego filmu rozgrywa się w dwóch częściach świata to jest w Europie i Azji i rozciąga się na dystansie tysięcy kilometrów, jest pełna egzotykiem do-tychczas światu nieznanego i nie pokazanego.

Tręś! Akcja! Napięcie!
Wystawa! Technika! (6922)

Najnowszy Tygodn. Pata

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 kwietnia 1938 roku.

KALENDARZYK

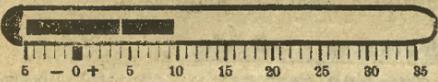
Dziś: Hugona b.
Jutro: Franciszki z Pauli w.
Wschód słońca o godzinie 5.36.
Zachód słońca o godzinie 18.33.

Stan pogody.

Ciepłe powietrze zwrotnikowo-morskie, które przepływa obecnie nad Polską, jest wypierane przez nieco chłodniejsze polarnomorskie z północnego zachodu. W związku z tym wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda nawałnicowa z przelotnymi deszczami przy silnych i porywistych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich. Szybkość wiatru chwilami dochodziła do 70 km/godz. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 4 st. na Suwalszczyźnie do 12 st. w Poznaniu. Dziś rano w Bydgoszczy silny wiatr i przelotne deszcze.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 23. III — 3. IV. 1938.

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha, telefon 1962.
- 3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orła, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— Muzeum Miejskie przy Rynku marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwskiej.

— Muzeum Miejskie - Bielawki, ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów”: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczyki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek „CLIVIA“, przepiękna i niezmiernie melodyjna operetka Dostala, z p. Carnero — świetna otwórczynią roli tytułowej, na czele zgranego zespołu.

W sobotę odbędzie się premiera jednej z ostatnich nowości polskiego repertuaru, wyborna komedia M. Fijałkowskiego, nagrodzona na konkursie Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach pt. „TRZECIA MŁODOŚĆ”. Komedia ta, dzięki wybitnym walorom scenicznym, zdobyła sobie zasłużone powodzenie na scenie katowickiej i niebawem wejdzie na repertuar wszystkich teatrów w Polsce. Dyrekcja Teatru dołożyła wszelkich starań, żeby sobotnia premiera stała na wysokości zadania. Opracowania scenicznego i wnikliwej reżyserii dokonał K. Korecki. W głównych rolach ujrzymy pp.: Brochocka, Podgórska, Butryma, Dytrycha, Gajdeckiego, Kierczyńskiego, Leśniowskiego, Rewkowskiego, Serwińskiego, Starzę i Szerzeniewskiego. Dekoracje skomponował J. Hawrykiewicz.

W niedzielę, o godz. 16 ukaże się po cenach niższych arcymelodyjna i piękna operetka Dostala „CLIVIA“, w której p. Carnero w roli tytułowej czaruje urokiem talentu i pięknym głosem. Wieczorem powtórzenie komedii Fijałkowskiego „TRZECIA MŁODOŚĆ”.

„GRZESZNIK W ZIEMI ŚWIĘTEJ” — oto tytuł odczytu, jaki wygłosi Adolf Nowaczyński w niedzielę, 3 bm. o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim. Bilety po cenach od 20 gr do 1,80 zł sprzedaje kasa teatru.

Kawiarnia „POD ORŁEM”

Od 1. IV. rb. koncertuje ze swoim przebojowym zespołem skrzypiek — solista Felician Florkowski.

ATRAKCYJA 4 harmonie — I koncert nadzwyczajny we wtorek 5. 4. rb

7.30 Poza tym „BALET TANAGRA” od 1. 4. — ze spół 8 osób — tylko 13 dni — jeden taniec 45 min

Witamy Pana Wojewodę Pomorskiego i nasze nowe władze!

Z dniem dzisiejszym miasto Bydgoszcz i powiat bydgoski, jak również Inowrocław, powiaty szubiński i wyrzyski administracyjnie włączone zostały do województwa pomorskiego.

Symboliczny „akt przejęcia” nastąpi jutro — w Bydgoszczy, jako najważniejszym ośrodkiem tego okręgu.

Przyjeżdżającego urzędowo po raz pierwszy do Bydgoszczy Pana Wojewodę Pomorskiego ludność wita z należną czcią i honorami.

Ludność przydzielonego do Pomorza okręgu bydgoskiego, znając zalety charakteru p. wojewody Raczkiewicza, długoletniego zasłużonego wojewody wileńskiego i b. ministra spraw wewnętrznych, wierzy niezłomie, że Pan Wojewoda życzliwie uwzględni słuszne jej prawa, kierując się zasadą bezstronności i sprawiedliwości.

W tej myśli niemniej serdecznie witamy w naszym grodzie Panów Zwierzchników wszystkich urzędów pomorskich.

tudzież Panów Naczelników poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego.

Program uroczystości w dniu 2 kwietnia w Bydgoszczy jest następujący:

Godz. 10: uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Po nabożeństwie przejazd zarezerwowanymi tramwajami z Starego Rynku do gimnazjum im. Kopernika.

Godz. 11.15: zebranie przedstawicieli przejmowanych powiatów celem powitania Pana Wojewody Pomorskiego, w auli miejskiego gimnazjum im. Kopernika.

Godz. 13: posiedzenie Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego miasta Bydgoszczy z udziałem Pana Wojewody Pomorskiego i jego otoczenia.

Godz. 14: posiedzenie Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego powiatu bydgoskiego z udziałem Pana Wojewody Pomorskiego i jego otoczenia.

Uwaga. W posiedzeniach Rady Miejskiej i Rady Powiatowej biorą udział oprócz Pana Wojewody i członków Rad tylko osoby specjalnie zaproszone.

Godz. 17: „Herbatka” w Resursie Kupieckiej, wydana przez miasto Bydgoszcz dla przedstawicieli powiatów i miast celem umożliwienia im zetknięcia się z Panem Wojewodą Pomorskim i z Przedstawicielami Władz Pomorskich.

Pożyteczna działalność spółdzielni „Kredyt”.

Założona przed 18 miesiącami z inicjatywy p. Władysława Mateckiego i Chrześcijańskiej Ligi Pracy spółdzielnia „Kredyt” z ograniczoną odpowiedzialnością, w Bydgoszczy — wykazuje stały wzrost klientów i coraz większe obroty. Ze sprawozdań ogłoszonych na walnym zebraniu członków spółdzielni w dniu 29 marca w Resursie Kupieckiej dowiedzieliśmy się, że w roku 1937 wydano klientom 11.900 asygnat na ogólną sumę 359.362 złotych, przy czym z przewidy od kupców spółdzielnia — po zapłaconiu wszystkich kosztów — osiągnęła nadwyżkę w kwocie 5.342 zł.

Na wniosek prezesa komisji rewizyjnej p. Grajnera walne zebranie uchwaliło dać udziałowcom 6% dywidendy a resztę przełać do funduszu zasobowego.

Zarząd spółdzielni „Kredyt” tworzą pp. Stanisław Pankanin, Klappa i Forecka.

Do rady nadzorczej (po wyborach uzupełniających) należą obecnie pp. A. Nuzdrzykowski — jako prezes, Fr. Grajner — wiceprezes, mgr Szukalski — sekretarz, Wł. Matecki, K. Nitecki, B. Kaczmarek, Kentzer, Kindermann i Kozłowski.

ZNIESIENIE ZAKAZU BUDOWY GIMNAZJUM NIEMIECKIEGO W BYDGOSZCZY.

Przed rokiem władze polskie wydały zakaz dalszej budowy wielkiego niemieckiego gimnazjum prywatnego i prywatnej szkoły powszechnej na Bielawkach. W dniu wczorajszym niemiecki Schulverein otrzymał zezwolenie od prezydenta miasta na podjęcie dalszych robót począwszy od dnia 1 kwietnia br. Firma budowlana „Rika” pragnie przyspieszyć prace, ażeby olbrzymi gmach został wykończony przed 1 września br. tak, ażeby dzieci w nowym roku szkolnym mogły uczęszczać do nowej szkoły.

WYROK W PROCESIE „NAWIGACJI”.

We wczorajszy czwartek ogłoszony został wyrok w głośnym procesie przeciwko jednemu z członków zarządu firmy Polska Żegluga Śródlądowa „Nawigacja” kupcowi Edmundowi Ekowskiemu za uszkodzenie wierzycieli zbankrutowanej firmy. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wydał wyrok, skazujący Ekowskiego na karę 10 miesięcy aresztu z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.

POGŁOSKI O ŚMIERCI LEKARZA BYDGOSKIEGO.

Już od kilku dni krążą w Bydgoszczy pogłoski o śmierci znanego lekarza p. dr. Kerza, który rzekomo padł ofiarą swego za wodu i zmarł na tyfus. Niektóre pisma przyniosły wczoraj nawet wiadomość o zgonie dr. Kerza. Jak stwierdziliśmy, pogłoski nie potwierdzają się, a nawet — jak nas poinformowano — p. dr. Kerz już powraca do zdrowia. Nie zgadza się również, jakoby chorował na tyfus, lecz na złośliwą anginę.

Przed kilku tygodniami podobne wersje puszczono o lekarzu p. dr. Fischbachu, które na szczęście nie odpowiadały rzeczywistości. Dr Fischbach żyje i przebywa na kuracji w Iwonicy.

Liczba udziałowców, których przy założeniu spółdzielni było tylko 18, wynosi obecnie 84 — z 124 udziałami.

Z usług spółdzielni korzysta coraz więcej osób. Kupcy nie są więcej narażeni na straty, jak dawniej, kiedy sprzedawali na raty bez wyboru. Dzisiaj prowadzi się tak dokładną kartotekę osób zasługujących na kredyt, że nieściągalnych pretensji za rok ubiegły wykazuje bilans tylko minimalny odsetek (216 złotych). Spółdzielnia nosiła we wszystkich urzędach i większych przedsiębiorstwach swoich powierników.

Kupcy niezrzeszeni, pragnący skorzystać z usług niezawodnego biura inkasa, mogą się jeszcze zgłaszać do biura spółdzielni na ulicy Dworcowej 6. Po upływie 4 tygodni znacznie nowo przystępujących obowiązywać wpisowe w kwocie 50 zł, na razie wpisowe się nie płaci.

Nadmieniamy, że walne zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. dra Typrowicza, prezesa Ch. L. Pracy. Lawnikami byli pp. dyrektor Maciejewski z Be-De-Te i Wł. Matecki.

Prasa przyrzekała udzielić nadal swego poparcia pożytecznej akcji społecznej.

— „Walka o czystość oblicza narodowego Pomorza”. W ramach „Tygodnia” Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 12 w auli gimnazjum m. marszałka Piłsudskiego (plac Wolności) zebranie publiczne, na którym prof. Wiktor Wandycz z Wejherowa mówić będzie na temat: „Walka o czystość oblicza narodowego Ziemi Pomorskiej”. Prelegent omówi nierówności między polskim a niemieckim stanem posiadania, a w szczególności podkreśli zaniechania, jakich dopuszczono się na terenach naszego przygranicza.

— Miejska Szkoła Powszechna przy gimnazjum męskim im. M. Kopernika przyjmuje zapisy uczniów do klasy I na rok szkolny 1938-39 od 1-6 kwietnia. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10-13 (Tel. nr 1610).

— „Biblioteka Nowości” TCL ul. Gdańska 30, I p. otwarta codziennie od godz. 11 do 13,30 i od 16 do 19-tej.

— Walny zjazd delegatów wszystkich placówek oddziału powiatowego Związku Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia w Resursie Kupieckiej. Program zjazdu jest następujący: godz. 11,45 zbiórka delegatów w ogrodzie Patzera (ulica Św. Trójcy), o godz. 12 nabożeństwo w kościele Św. Trójcy. O godz. 13 otwarcie zjazdu w Resursie Kupieckiej.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzuchina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:
z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.
z Wierzuchina 1.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzuchina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:
z Koronowa 7.07*, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzuchina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.18*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty.
* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18120)

ZDOBYCZE WSPÓŁCZESNEJ FOTOGAFIKI.

W niedzielę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 16-tej odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej (Jagiellońska 13) odczyt pod powyższym tytułem, który wygłosi prezes Polskiego Towarzystwa Fotograficznego p. inż. Dederko z Warszawy, profesor Szkoły Fotograficznej. Każdy, kto interesuje się fotografią, powinien przybyć na ten ciekawy i rzadki odczyt. Bilety wstępu po 0,45 zł dla osób dorosłych i 20 gr dla młodzieży. Odczyt powyższy organizuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — oddział w Bydgoszczy. (5846)

„W KRZYŻU ZBAWIENIE”

oto tytuł pięknego przedstawienia utworu i reżyserii p. L. Owczarzakowej, które odegra druhy Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej „Przedświt” w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 19-tej w Domu Kat. przy farze. Wstęp dobrowolne datki. Dla dzieci osobne przedstawienie o godz. 14-tej. Na powyższą wieczornicę Szanowne Obywatelstwo druhy Przedświtanki jak najuprzejmiej zapraszają. (5840)

— Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. oddz. „Promyk” przy par. św. Trójcy zaprasza wszystkich sympatyków na piękne przedstawienie pasyjne p. t. „Gdzie jesteś Panie”, które odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia w sali p. Kowalskiego przy ul. Wroclawskiej. Ujrzymy piękną i bogatą rzymiankę Tulię, która wyrzeka się uciech tego świata i udaje się na poszukiwanie Jezusa. Lata całe szuka, tęskni, aż oto będąc w podziemiu na Marii, ukazuje jej się Jezus z krzyżem na ramionach, na którym wkrótce ma zawisnąć. Tulia w chwili gdy Jezus kona na krzyżu, umiera. Każda odsona daje widzowi moc wrażeń. Całość akcji bardzo interesująca. Przedstawienie dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 19.30. Ceny miejsc dla dorosłych 1 zł, 80 gr i 50 gr. (5915)

— Prywatna 6 kl. szkoła powszechna koed. pod wezw. św. Kazimierza przy ul. Cieszkowskiego 6 I p., mająca uprawnienia publicznych szkół powszechnych III stopnia (siedmioklasowych), przyjmuje wpisy dziewcząt i chłopców na rok szkolny 1938/39 do wszystkich klas od 1 do 6 kwietnia w godz. od 10-13 i 17-18. Telefon nr 1203. (5660)

— Prywatna Szkoła Powszechna III stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej (z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, telefon 2041, przyjmuje od dnia 1 do 6 kwietnia włącznie zapisy dzieci do szkoły (chłopcy i dziewczęta) na rok szk. 1938/39 do klas I, II, III, IV, V i VI. Dzieci z rocznika 1931 winny złożyć w kancelarii szkoły zaświadczenie o zanotowaniu w ewidencji tej szkoły publicznej, w rejonie której zamieszkują. Przy zapisaniu dziecka do szkoły należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Kancelaria szkoły w okresie zapisów czynna jest od godz. 10-13 i od godz. 17-19. (5849)

— Dnia 2 kwietnia o godz. 17-tej odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie komedii fantastycznej „Dzieci pana majstra” dla młodzieży szkolnej. Bilety nabyć można przy kasie Teatru Miejskiego o godzinie 16-tej. (5840)

— Podstarszym cechu rzeźnicko-wedlarskiego w Bydgoszczy wobec zrzeczenia się tego urzędu przez p. Solińskiego, został wybrany p. Hieronim Wawron. Cech liczy obecnie 176 członków. Starszym cechu pozostaje nadal p. Piotr Godek. Do zarządu wybrano ponownie pp. Sommera i Barcikowskiego oraz pp. Perlika juniora i Stomińskiego, a jako zastępców: pp. Bałkowskiego, Fiszera i Frohwerka; do komisji rewizyjnej pp.: Wolniewicza, Biernata i Mellina. Walne zebranie cechu na wniosek p. Idzikowskiego postanowiło wysłać list dziękczynny do p. Dudzińskiego za odważne jego wystąpienie w sejmie w sprawie zupełnego zniesienia uboju rytualnego. (Ostatnio sprowadzali żydzy bydgoscy mięso dla siebie z Ciechocinka. — Dopisek red.).

— Nowi mistrzowie murarsko-ciesielscy. Przed komisją egzaminacyjną w Bydgoszczy pod przewodnictwem p. budowniczego Jaworskiego zdali wczoraj egzamin na mistrzów murarskich i ciesielskich pp. Mateusz Ciechanowski z Bydgoszczy, Tadeusz Mińczyński z Nakla, Zygmunt Woźnicki z Paterka, Kurt Stelter z Szubina i Józef Małysa z Kruszycy.

— W zawodzie siodlarskim odbył się egzamin pod przewodnictwem p. Alojzego Małaka z Bydgoszczy. Do egzaminu na mistrzów stawali i złożyli go z dobrym wynikiem pp. Florian Ciećka z Gniewkowa, Szczepan Kłos z Murzynna, Herman Keller z Balczewa oraz Hans Schramm i Rudolf Hirssekorn z Łobżenicy.

— Lepiej zapobiegać niż leczyć. Dlatego należy co rano i wieczór pielęgnować zęby pastą Chlorodont, która zachowuje zęby czyste i zdrowe aż do późnej starości.

— W niedzielę, 3 kwietnia o godz. 17 odbędzie się miesięczne zebranie francuskich kursów i „Alliance Française” w salce kawiarni Behrenta, ul. Dworcowa. Goście mile widziani.

Stan wody w Wiśle, z dnia 31 marca:

Kraków — 2,09 (2,24), Zawichost + 1,96, (2,04), Warszawa + 1,64, (1,70), Płock + 1,54, (1,68), Toruń + 1,90 (2,08), Fordon + 1,94, (2,10), Chelmno + 1,86, (1,98), Grudziądz + 2,08, (2,20), Korzeniewo + 2,27, (2,36), Piekło + 1,74, (1,86), Tczew + 1,85, (1,95), Einlage + 2,72, (2,83), Schievenhorst 2,86, (2,76). Temperatura wody + 6,3.
(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego.)

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOZOWO-TOWAROWA z dn. 31. III. 1938 r.

Zboża
Pazienica 1 748 g/l 24,50—25,00, II 726 g/l 23,75—24,25. Zyto 18,00—18,25; 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00, jęcz. 673—678 g/l 16,50—16,75, jęcz. 644—650 g/l 16,25—16,50, Owies zadeszczony 17,75—18,25.

Przetwory młynarskie.
Mąka pszenna gatunek I wyeligowana 0—30% w. w. 44,00—45,00, mąka pszenna gat. 0—50% w. w. 39,50—40,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% w. w. 37,50—38,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% w. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% w. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% w. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% w. w. 31,50—32,00, Mąka żytnia gat. I 0—65% w. w. 23,50—24,50; mąka żytnia razowa 0—95% w. w. 23,50—24,50, Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańsk) 27,50—28,00, Otreby pszenne miakie stand. 14,75—15,25, Otreby osz. średnie 14,25—14,75, Otreby pszenne grube 15,25—16,00, Otreby żytnie z przemiału stand. 12,50—12,75, Otreby jęcz. 13,50—14,25, Kasza jęczm. kraj. w. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna peczak w. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna perłowa w. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i in.
Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00; Groch zielony (Folger) 23,50—25,50, Wyka jara 20,50—21,50, Peluska 22,50—23,50; Lubin 201v 13,50—14,00, Lubin niebieski 13,00—13,50, Seradela 26,00—29,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00, Rzepak ozimy bez worka 51,00—53,00; rzepik ozimy bez worka 49,00—50,00; Siemie lniane 48,00—51,00; Mak niebieski 0'0,00—0'00,00, Gorczyca 32,00—35,00, Koniczyzna czarna, bez kan. o czyst. 97%, 190,00—140,00, Koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97% 210,00—230,00, Koniczyzna szwedzka 230,00—245,00, Koniczyzna żółta odświeżona 85,00—95,00, Przelot 9,00—10,00, Rajgras 80,00—85,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.
Makuch miany 20,50—21,25; makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch stonczakowy 40'42', 18,75—19,75; sruł soja 23,30—24,00; ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadtoletkie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00; ziemniaki sadzeniaki 4,50—5,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytloki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,50—6,75; siano nadtoletnie e luzem 7,50—8,00; siano nadtoletnie prasowane 8,50—9,00.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 1. 4. 38 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,24 1/2
funtów szterlingów	26,26
franki szwajcarskie	121,25
franki francuskie	16,40
belgi belgijskie	89,50
liry włoskie	23,60
florej holenderskie	293,80
korony czeskie	16,80
marki niemieckie	98,—
guldeny gdańskie	99,75

KOMITET WYKONAWCZY BALU PIKOWEGO

podaje do ogólnej wiadomości:

Zestawienie kasowe wpływów i wydatków balu

Strona dochodu:	
Przy kasie uzyskano	933,—
Dochód z bufetu (%)	140,89
Sprzedaż baloników	44,60
Dochód z szatni (%)	82,70
Offary na cel: Dyr. F. P. K.	60,—
z listy Zarządu Budowy	190,—
Dyrekcji Kolei	259,50
Razem dochód	1660,60
Strona rozchodu:	
Dekoracje — ogólne	82,08
— witraże	30,90
Administracja — wysyłka zaproszeń	54,11
— bloki	19,50
— podatek	220,11
Różne — ozdoki	5,39
— kwiaty	35,50
— baloniki	14,05
— przygotowanie sali	74,80
— muzyka	290,10
Razem wydatki	788,54
Czysty zysk z balu	872,06
	1660,60

Zarząd Koła Kolei Śląsk—Bałtyk ZPIK. uzupełnił kwotę 5,94 zł sumę osiągniętą z balu do wysokości zł 900,—, które w dniu 12. 3. br. wpłacono na osobną książeczkę oszczędnościową KKO, otwierając w ten sposób „Fundusz zakupu ckm.”

Komitet Wykonawczy Balu Pikowego przedstawiając niniejsze sprawozdanie pragnie jednocześnie tą drogą serdecznie podziękować wszystkim, którzy nam w realizacji balu dopomogli ofiarując swoją pracę, pomoc fachową i materiały.

Pomocy fachowej i w materiałach udzielił nam firmy: Dziennik Bydgoski, Drukarnia Bydgoska Sp. Akc., W. Fabiański — Świecie, K. Bartel — Bydgoszcz, „Dekora”, W. Golebiowski, F-a Zbikowski i Gasiński, F-a Graczyk i Mroczek, F-a „Erma”, Inż. Miroszyczenko, Dyr. Ogr. M. Güntzel, F-a B. Sommerfeld, F-a B. Jączkowski, Bydgoski Dom Towarowy, Oddział Handlowo-Ruchowy PKP w Bydgoszczy.

Udział osobisty w przygotowaniu dekoracji wnieśli pracownicy FPPTK, a przede wszystkim pp.: Komosiński Czesław i Wasilewski Władysław — twórcy witrażów, panie: Zofia Gallertowa, Jadwiga Piotrowska, Stefania Szczygielówna, Helena Sawiakówna, Maria Michalska, Janina Przemyska, panowie: Pienkowski Tadeusz, Drzymała Konrad, Kwiatkowski Zygmunt, Stawiński Stefan, Lizurek Stanisław, Antoniewski Jerzy, Żywicki Wiktor, Narzyński Tadeusz, Czubek Edmund, Komosiński Zbigniew, Łukowski Witold, Rybak Feliks, Zieliński Telesfor, Kolosowski Bronisław, Kutta Leon, Skowroński Jan i wiele innych osób, zarówno z Zarządu Budowy, jak z Dyrekcji Kolei FPPTK.

Za ich bezinteresowną a usilną i wytrwałą pracę — Komitet Wykonawczy Balu Pikowego — wyraża najgłębszą wdzięczność.

Za Komitet Wykonawczy Balu Pikowego
Inż. arch. Walery Krasnosielski.

SPORT

MECZ Z POLSKA NAJWIĘKSZA SEN-SACJĄ JUGOSŁAWII.

Ostateczny skład Jugosławii. — Dotychczas sprzedano 30 tysięcy biletów wstępu.

Mecz rewanżowy Polska — Jugosławia o mistrzostwo piłkarskie świata, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Biadogrodzie, wywołał w całej Jugosławii niebywale zainteresowanie. Dotychczas sprzedano około 30 tysięcy biletów wstępu. Do Biadogrodu ma przyjechać 10 specjalnych pociągów z różnych stron Jugosławii na zawody. Stery piłkarskie Jugosławii chcą za wszelką cenę zrewanżować się Polakom za klęskę poniesioną w Warszawie. Składy obu drużyn przedstawiają się następująco:

Jugosławia: Glaser (Gradiński), Hygl. (Grad.) i Matosic (Hajduk), Lechner (BSK), Jazbinsek i Kokotovic (Gradiński), Sipos (Grad.), Marianovic (BSK), Lesnik (Gr.), Vu-jadinovic (BSK), Plese (Gr.)

Polska: Madejski, Galecki i Szczepaniak, Dytko, Nyzt, Góra, Wodarz, Wilimowski, Wostal, Piontek, Piec I.

Niemniejsze zainteresowanie wywołuje mecz z Jugosławią w Polsce. Chcąc jak najprędzej zaspokoić ciekawość naszych Czytelników, podamy wynik meczu już w niedzielę po południu w wywieszkach, które

ukażą się w witrynach administracji przy ul. Poznańskiej i filii przv ul. Dworcowej.

WALNY ZJAZD SOKOŁA W WARSZAWIE.

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie w lokalu Akcji Katolickiej przy ul. Nowogrodzkiej 49 siódmy walny zjazd rady Związku Sokola. Pierwszego dnia o godz. 14 nastąpi otwarcie obrad, wybór komisji, odczytanie sprawozdań oraz wygłoszenie referatów o celach i zadaniach Sokola w chwili obecnej. W niedzielę o godzinie 8-ej msza św., a o godz. 10 plenarne posiedzenie rady, wybór nowych władz oraz głosowanie nad wnioskami.

FINAŁY TURNIEJU W ANTIBES.

Antibes. Międzynarodowy turniej tenisowy w Antibes wygrał niespodziewanie Rumun Tanasesco, bijąc w finale Szweda Wallen 6:3, 6:3, 6:1. Grę pojedynczą pań, jak wiadomo, wygrała Jędrzejowska, bijąc w finale Deutsch 6:3, 6:3. W grze mieszanej para Jędrzejowska — Schroeder pokonała w finale parę Deutsch — Ellmer 6:2, 6:1. W grze podwójnej pań z wyrównaniem zwyciężył król szwedzki „Mr. G.”, mając za partnera Schroedera.

Walne zebranie Bydgoskiego Klubu Sportowego „Wodnik”.

W dn. 29 ub. m. odbyło się roczne walne zgromadzenie BKS „Wodnik” na sali p. Berendta przy dużym udziale członków. Ze złożonych sprawozdań przez p. Borowskiego, kierownika sekcji kajakowej, p. Małką — sekcji pływakiej, p. inż. Dindingera — sekcji łyżwiarskiej, p. Szerfla — skarbnika i prezesa klubu red. Strąbskiego wynika, że klub w okresie sprawozdawczym od marca 1937 r. rozwijał się nadszpiewanie dobrze.

Obroty kasowe dosięgły do 2.800 złotych. W tym wydatkowano około 2.000 złotych na rozbudowanie schronu przy ul. Mennicy. Sekcja kajakowa skupia ca 120 członków z tego blisko 60 właścicieli łodzi, w tym 28 składowak, co jest niemal rekordem w Polsce. 13 łodzi jest zaopatrzonych w motorki przyczepne. Na sezon bieżący zamówione zostało dalszych 8 motorów typu „Emko” u znanego konstruktora bydgoskiego p. Kowarscha.

Urządzony w roku ubiegłym I Międzynarodowy Spływ Charzykowo — Bydgoszcz przyniósł klubowi uznanie zarządu głównego PZK w formie plakietki pamiątkowej za zasługi organizacyjne. W roku bieżącym spływ ten zostanie powtórzony jako reprezentacyjna impreza ogólnopolska. Wniaw przez Bydgoszcz został pokwitowany specjalnym podziękowaniem Miejskiego Urzędu PW i WF. Regaty na dystansie Koronowo — Bydgoszcz zgromadziły asów tego sportu. Klub rozdzielił nagród honorowych na sumę ca 400 złotych.

Ustępującemu zarządowi uchwalono ab-solutorium przez aklamację. Nowy zarząd został wybrany również jednogłośnie w następującym składzie: red. mgr St. Strąbski — prezes, Julian Lewandowski — I wice-

prezes, dr Czarnowski — II wiceprezes, Wacław Szerfiel — skarbnik, Brunon Pek — sekretarz, Jan Wrzesiński — gospodarz, Paweł Schmidt — ławnik. Komisja rewizyjna składa się z pp.: Janoty, Mateckiego i Grajkowskiego. Kierownikiem sekcji kajakowej został kol. Borowski, pływakiej — Wojewoda, łyżwiarskiej — inż. Dindinger. Komisję zabawową objął p. Markiert.

Ponieważ do rozbudowy nowego schronu Klubu przyczynił się wiele tak pracą jak i ofiarnością p. Julian Lewandowski, zebrani na wniosek red. Strąbskiego uchwalili jednogłośnie podziękowanie, stwierdzając, że „p. Lewandowski dobrze się zastąpił dla Klubu”.

W zakończeniu zebrania prezes poinformował zebranych, że Polski Związek Kajakowy w nadchodzącym okresie będzie jedynym poza Związkiem Narciarskim związkiem sportowym, który będzie mógł swym członkom służyć wydatnymi zniżkami kolejowymi.

„Bydgoszcz jest wymarzoną centrum dla rozwoju sportu kajakowego. Będzie siedzibą kapitana sportowego PZK. Został nim kpt. Zenon Malinowski. Bydgoszcz będzie stacją końcową Międzynarodowych Spływów na Brdzie, które, daj Boże, zaćmią porzucone już regaty na Dunaju. Bydgoszcz będzie terenem spotkań międzynarodowych z kajakowcami zagranicznymi i siedzibą kursów instruktorskich. Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik” jest jedyną organizacją kajakową w Bydgoszczy dla wszystkich. Możemy więc być pewni, że Klub nasz pod każdym względem podwoi swe siły i zyska pomoc wszystkich tych, którym rozwój sportu kajakowego w Bydgoszczy leży na sercu” — tymi słowy red. Strąbski zamknął trzygodzinne obrady. (x).

CRONIKA TOWARZYSTW

PIĄTEK 1 KWIEŃNIA.
Godz. 19,00: K. S. „Polonia”. Zebranie informacyjne sekcji piłkarskiej i juniorów w lokalu klubowym, ul. Jagiellońska 10 I p. Obecność wszystkich piłkarzy obowiązkowa. Przyjmuje się zapisy nowych członków.

Godz. 20,00: Tow. sport. „Gwiazda”. Zebranie plenarne w lokalu klub. Dolina 3. — Klub mandolinistów „Lutnia”. Zebranie plenarne w lokalu klubowym (restauracja „Adria”), Toruńska 12. Lekcja I. oddziału jak zwykle o godz. 20 tamże.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Poznaniu, oddział w Bydgoszczy.
W niedzielę 3 bm. zwiedzamy straż pożarną. Zbiórka o godz. 11-tej przed gmachem straży, ul. Pomorska. Goście i sympatycy mile widziani.
Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Zebranie miesięczne w poniedziałek 4 kwietnia o godz. 19 w kaplicy zakładu św. Floriana. Uprasza się o liczny udział.

Stronictwo Pracy

Delegaci i członkowie wybierający się koleją na zjazd toruński, proszeni są o wyjazd z Bydgoszczy o 6.45 lub o 8.05. Na dworcu w Toruniu oczekiwać będą mężowie zaufania. Ci zaś, którzy zgłosili się na wycieczkę autobusem winni do jutra — soboty godziny 10-tej przed południem uiścić zapłatę (3 zł) w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. Autobus odjeżdża z dworca autobusowego punktualnie o godz. 7 min. 25.

Kto się spóźni, może jechać koleją o 10 rano lub autobusem normalnie kursującym o 9-tej. Zbiórka ostatniej grupy przed kościołem św. Jakuba w Toruniu.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrześć. Zw. Metalowców. Zebranie w sobotę 2 kwietnia o godz. 18,30 w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, piątek pierwsza lekcja sanitarna dla młodzieży o godz. 17 w sekretariacie. Lekcja robótek ręcznych od godz. 19-ej w sekretariacie.

Savoy Kawiarnia
PLAC TEATRALNY *Codziennie koncert.*
w niedzielę i święta malinée!

OGÓLNE ZEBRANIE ZJEDNOCZENIA ZAWOD. POLSKIEGO.

W sobotę, dnia 2 kwietnia o godzinie 18 w sali Wicherta („Stara Bydgoszcz”) przy ulicy Grodzkiej odbędzie się ogólne zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na które to zebranie zapraszamy wszystkich członków związków, należących do Rady Z. Z. P., tj. również członków Z. K. P. Jako referent przemawiać będzie Jan Pietrzak z Chorzowa, poseł na sejm i prezes zarządu głównego Związku Metalowców Z. Z. P.

Zarząd kartelu Z. Z. P.
(→) W. Lewandowski, prezes.

TRANSMISJA RADIOWA MECZU Z JUGOSŁAWIĄ.

Warszawa. Polskie Radio przeprowadzi w niedzielę transmisję ostatnich 30 minut meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia. Transmisję, która rozpocznie się o godz. 16.45 (mecz zaczyna się o godz. 15.30), przeprowadzi p. Frank.

PRZED ZAWODAMI POZNAŃ — POMORZE SKŁAD DRUŻYN.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. odbędzie się w Bydgoszczy na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego międzyokregowe zawody w piłkę nożną Poznań — Pomorze.

Obecnie podajemy skład obu reprezentacyjnych drużyn.

Poznań wystąpi w składzie: Kwiatkowski (Legia), Boettcher (HCP) i Twórz (Warta); Lis, Danielak i Sobkowiak (Warta); Markiewicz i Przybyłowicz (Legia), Gendera (Warta), Białas (KPW) i Szwarz (Warta).
Pomorze: Wyczynski (Gryf); Wierchowski (Gryf) i Kubaleczak (Ciszewski); Wolniński (Pomorzanin), Frontczak i Jeziorski (Gryf), Wierzelewski, Kamiński i Ziółkowski (Gryf), Radziej i Preja (Ciszewski), Roczera: Milczyński (Pomorzanin), Sztoek (Ciszewski), Ziółkowski (Brda) i Piekies (Ciszewski).

Jak widzimy, obie reprezentacyjne drużyny wystąpią w swych obecnie najsilniejszych składach. Mecz zapowiada się bardzo interesująco i trudno przewidzieć wynik.

Zawody sędziuje p. Konieczka. Początek meczu o godzinie 16-tej. Przedmecz: juniorzy Amatora i Sokola V — rozpoczyna się o godzinie 14-tej.

Powtarzamy więc w skrócie telegraficznym: 3 kwietnia godz. 16. Stadion miejski w Bydgoszczy — mecz Poznań — Pomorze.

SUKCES POLSKIEGO OLBRZYMA.

Nowy Jork. Debiut olbrzyma wileńskiego Taluna w Nowym Jorku na słynnym stadionie w Madison Square Garden zakończył się nowym sukcesem Polaka. Talun pokonał doskonałego zapasnika Stracka łatwo w trzy minuty 33 sek.

na folii RADIOWEJ

Sobota, 2 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki” - audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11,40: W. A. Mozart: Serenada (Eine kleine Nachtmusik K. 525) płyty. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Teatr wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Jak polska pyza wędrowała” (z Poznania). 16,15: Koncert solistów. Muzyka lekka. 16,50: Transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w bazylice francuskiej w Krakowie. Kazanie wygłosi ks. prof. Eugeniusz Kapusta. Transmisję poprzedzi reportaż ks. dr. T. Kurowskiego. 17,50: Nasz program. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Pogadanka społeczna. 18,15: Piosenki w wyk. Stefana Witasa (płyty). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja dla Polaków za granicą. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W przerwie o godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45: Dwa monologi Sing-Eltona: 1. U nas inaczej. 2. Wizyta. 22,00: Orkiestra Adama Hermana (z Krakowa). 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Igor Strawiński: Ognisty ptak — suita (orkiestra filharmonii berlińskiej (płyty). 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Audycja „Collegium Musicum” przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym (ze studia w Bydgoszczy). 1. Pietro Locatelli: Symfonia żalobna. 2. G. P. Pergolese: Fragmenty z „Stabat Mater”. Wykonawcy: Stefania Wawrzyńska - sopran, Helena Szczygielówna - alt, chór dziecięcy Miejskiego Konserwatorium Muzycznego oraz orkiestra smyczkowa „Collegium Musicum” pod dyr. Alfonsa Röslera. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Tańcujemy — płyty.

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,55: Muzyka rozrywkowa. Deutschlandsender. 19,10: Wesoły program muzyczny. Bruksela flam. 22,30: Festiwal beethovenowski. Deutschlandender. 20,00: Wesoły program muzyczny. Stuttgart. 20,00: Wesoły koncert wokalny. Wroclyn Reg. 21,00: Koncert wagnerowski. Wroclaw. 21,10: „Muzyka naszym przyjacielem”. koncert rozrywkowy. Radio-Paris. 22,05: Koncert muzyki symfonicznej Sztuigart. 22,30: Muzyka lekka. Budapeszt. 23,20: Muzyka cygańska. Droitwich. 0,30: Ostatnie przeboje na organach Wurliitera. Frankfurt. 24,00: Koncert rozrywkowy.

ERAWA BÓJKA NA NOŻE.

Na tle rodzinnym wybuchła wczoraj wieczorem o godz. 23 kłótnia pomiędzy Andrzejem Szlafrokiem, zam. przy ul. Leszczyna 14 a zięciem jego Bolesławem Słomkowskim, również zamieszkałym w tym domu. Kłótnia zamieniła się w bójkę, przy czym teść nożem zranił zięcia tak, że musiano go odstawiać karetką pogotowia do lecznicy miejskiej. Szlafrok rzucił się również nożem na niedożytego zięcia, Czesława Sokółowskiego (Świętojańska 16), który odniósł lekkie obrażenia. Policja aresztowała Szlafroka.

ROWERZYSTA ROZBIŁ SOBIE CZASZKĘ.

Tragiczny wypadek rowerzysty wydarzył się wczoraj rano na ul. Jary. Zjeżdżając z góry, 28-letni stolarz Oskar Hubert, pochodzący z Mroczy, uderzył głową o słup telefoniczny, przy czym rozbił sobie czaszkę. W stanie nieprzytomnym przewieziono go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Diakonisk. Dziś rano nastąpiła pewna poprawa w stanie zdrowia tak, że istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNI.

Ciężkiemu poparzeniu uległa 12-letnia Krystyna Ptasinska, córka bezrobotnego robotnika, zam. na Jachciach przy ul. Średniej 20. Matka dziecka, pragnąc zarobić sobie kilka groszy malowaniem i polerowaniem białok, ustawiła butelkę z politurą stolarską na piecu w pralni. W czasie, gdy córka jej sama znajdowała się w pralni w pobliżu pieca, butelka z płynem pękła i politura zapaliła się, po czym rozlała się i płomienie objęły sukienkę dziewczynki. Pewien pracownik z sąsiedniego warsztatu, widząc ją w płomieniach, pospieszył z pomocą i zdusił płomienie. Niestety, dziewczynka odniosła tak ciężkie poparzenia, że następnego dnia rano w strasznych męczarniach zmarła w szpitalu Diakonisk.

TRANSMISJA Z JUTRZEJSZYCH UROCZYŚCIOŚCI W BYDGOSZCZY.

2 kwietnia o godz. 11,15 umożliwią mikrofony Rozgłośni Pomorskiej słuchaczom z obszaru Wielkiego Pomorza uczestniczenie w doniosłym akcie przejęcia przez Pomorze czterech powiatów, dotąd wchodzących w skład województwa poznańskiego. Transmisja przeprowadzona zostanie z Gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy, gdzie odbędzie się a doniosła uroczystość w obecności p. wojewody pomorskiego i najwyższych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa.

NIEDZIELA UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO W BYDGOSZCZY I NA POMORZU

w dniu 3 kwietnia 1938 roku. Bydgoszcz: Prof. U. P. dr Z. Wojciechowski, Narod i Państwo jako zagadnienie Polski (Gimnazjum Humanistyczne godz. 18-ta). Chojnice: dr St. Dedio, Zdobycie siedziby bogów Olimpu — z przeżroczami (Gimnazjum Państw. Męskie, godz. 16). Kościerzyna: dyr Z. Mocariski, Dzieje myśli uniwersyteckiej na Pomorzu (Gimnazjum Państwowe godz. 20). Tczew: doc. i zast. prof. U. P. dr M. Z. Jedlicki, Dzisiejsze Niemcy (Gimnazjum Męskie godz. 17).

Publiczna Szkoła Powszechna III stopnia im. ks. Piramowicza, Plac Kościelniczek 5 przyjmuje zapisy urodz. w roku 1931 od 1-6 kwietnia włącznie w kancelarii szkoły od 12-13. Przedłożenie metryki urodzenia konieczne.

Z życia kulturalnego Bydgoszczy.

Dowiadujemy się, że p. dyrektor Władysław Stoma postanowił uczcić jubileusz 30-letnia swej pracy aktorskiej i 10-lecie dykcji w Bydgoszczy zakupieniem nowego pianina dla Teatru Miejskiego. Będzie to miła pamiątka po dyrektorze Stomie — po jego wyjeździe do Poznania. Dodać warto, że o dotychczasowe pianino teatralne rozbijają się najwybitniejsze muzea na świecie z British Museum w Londynie na czele. Nie wątpimy, że p. prezydentowi miasta uda się uratować ten cenny zabytek dla Bydgoszczy — nawet wbrew stanowisku p. naczelnika dr. Zawistowskiego z ministerstwa oświaty.

Wielką sensację wywołała zapowiedź jutrzejszego uroczystego aktu usunięcia skandalicznego płotu miejskiego przy ul. Gdańskiej koło byłego szpitala miejskiego. Gdyby do tego nie doszło, to może Pomorze coś na to pomoże...

Konkurs o stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego ma być rozstrzygnięty jutro, o godz. 17 na stadionie miejskim. Wszyscy kandydaci, którzy w przepisany czas złożyli oferty, mają stanąć do biegu na 100 metrów. Starterem będzie p. prezydent Barciszewski, celowniczym na mecie p. nacz. dr Zawistowski, wobec czego spodziewać się należy zwycięstwa znanego sprintera wołyńskiego dyr. Rodziewicza.

Rozgłośnia pomorska Polskiego Radia ma podobno zamiar transmitować z Bydgoszczy najważniejsze wydarzenia z życia miasta. Jako najbliższa — przewidziana jest transmisja z uroczystości 1000-lecia nadania Bydgoszczy praw miejskich przez Kazimierza Wielkiego.

Szeregi Stronnictwa Pracy wzrastają.

Robotnicy ostrzegają naszych kupców.

Ubiegłej soboty i niedzieli odbyło się w mieście Bydgoszczy i w powiecie kilka ładnych zebrań kół Stronnictwa Pracy, tudzież odbyło się zgromadzenie publiczne w Szubinie.

Na zebraniu w Koronowie złożył prezes p. Nowacki relację ze zjazdu powiatowego, po czym zebrani członkowie i sympatycy w liczbie 70 wysłuchali z zainteresowaniem referatu red. Nowakowskiego o ostatnich wydarzeniach politycznych. Ponieważ bydgoski prezes Stronnictwa Narodowego na ostatnim zebraniu w Koronowie z braku rzeczowych argumentów atakował osobiście wybitniejsze jednostki ze Stronnictwa Pracy, red. Nowakowski na zapytanie zebranych dał odpowiedź krótką i zwięzłą: „Ta jest różnica między psem a oszczercą, że pies szczeka w oczy, a oszczerca — za oczy”. Wynik zebrania koronowskiego: do Stronnictwa Pracy przystąpiło kilkunastu nowych członków, opuszczając szeregi Stronnictwa Narodowego! Postanowiono zorganizować na dzień 24 kwietnia zaraz po głównym nabożeństwie wiec w sali na Grabinie.

W Wierzbucinie, gdzie przemawiał p. plk. Niedzielski, i w Trzemiętowie, które odwiedził z ramienia zarządu powiatowego S. P. p. radca Góralewski, stwierdzono coraz pomyślniejszy rozwój organizacji.

Z Dóbrca i okolicy wybiera się na zjazd

wojewódzki do Torunia przeszło 60 członków Stronnictwa Pracy — autobusami i rowerami.

W Szubinie zgromadziło się 120 osób, darząc prezesa powiatowego z Bydgoszczy p. radcę Beyera oklaskami za jego szczere przemówienie.

Spośród 11 kół Wielkiej Bydgoszczy wysunęło się na czoło organizacji Szwederwo (pod przewodnictwem p. Drazewskiego). Ostatnie zebranie członków tego koła było znowu bardzo ożywione. Jak najenergiczniej potępili zebrani wybruki tej grupy rękoma endeckiej, która zakłócała zapowiadając się ciekawie dyskusję po mowie prezesa Popiela. Sianie chaosu w dzisiejszych czasach, słusznie określił Pan Prezydent Rzeczypospolitej jako „działanie na korzyść wrogów państwa”. Palka ani krzyk nie przekonają obywateli, przeciwnie, zrażają każdego, kto pragnie zjednoczenia narodu w obliczu grożącego niebezpieczeństwa.

Ośmnastu mówców przemawiało na zebraniu koła szwederowskiego, dochodząc w tej sprawie do jedności, że dłużej wybrków bojówkarzy endeckich robotnicy tolerować nie myślą. Pod adresem polskiego kupiectwa padło ostrzeżenie, żeby nie wspierało materialnie pomocników Stranża, gdyż robotnicy mogli by z tego wyciągnąć wnioski dla kupiectwa niepożądane!!!

WYSTAWA OBRAZÓW FERDYNANDA RUSZCZYCA

W GMACHU B. INTERNATU KRES.

Dnia 2 kwietnia br. o godz. 16.30 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy obrazów Ferdynanda Ruszczyca w Muzeum Miejskim na Bielawkach (b. Internat Kresowy), ul. B. Pierackiego 8.

Wystawa obejmuje dzieła Ferdynanda Ruszczyca, urodzonego w Bohdanowie 27. XI. 1870 r., zmarłego tamże 21. X. 1936. Ilustrują one całą jego twórczość. Ruszczyca był jednym z tych, którzy równocześnie z Janem Stanisławskim należeli do założycieli Tow. Artystycznego „Sztuka”. Pod koniec życia Ruszczyca mieszkał stale w Wilnie, które całym sercem ukochał, tam to zorganizował Wydział Sztuk Pięknych przy Uniwersytecie Stefana Batorego. Krajobrazy Ruszczyca zyskały sławę światową przez indywidualne podejście artysty do natury.

Ze względu na wysoką wartość artystyczną dzieł wielkiego plastyka, wystawa ta powinna zaciekać szerokie sfery naszego społeczeństwa, które tak żywo interesuje się kulturą polską.

Wystawa otwarta będzie codziennie od 10-17. Dojazd tramwajem linii B.

UWAŻA, EMERYCI!

Miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia Emerytów woj. poznańskiego i pomorskiego odbędzie się dnia 4 kwietnia br. o godz. 16 w Resursie Kupieckiej. Oprócz spraw organizacyjnych i emerytalnych nastąpi załatwienie tak bardzo pilnej sprawy ubezpieczeń na życie naszych członków, przy udziale delegata Zakładu Ubezpieczeń na życie w Poznaniu, który wyjaśni wszelkie warunki nowej umowy. Z tej przyczyny obecność wszystkich członków jest konieczna.

Ostrzegamy naszych członków, aby nie placili składek do rąk innych osób. Pomorski Związek Emerytów w Bydgoszczy został przymusowo zlikwidowany i tylko nasze Stowarzyszenie ze starym zarządem istnieje.

F. Sentkowski, prezes.



Dla kogo są autobusy miejskie?

„Dygnitarze”, pod których władzą zostają autobusy miejskie, siła się na... dokuczanie pasażerom bez żadnej racji i potrzeby. Przed kilku dniami wydano „rozporządzenie”, że do autobusu nie wolno, jadąc na dworzec, brać małego nawet kufereczka.

Nie jest to zbyt dobry pomysł a niewygodą dla pasażerów niesłychana.

Raz nareszcie trzeba sobie uprzytomnić, że instytucje tego rodzaju jak autobusy, tramwaje itp. istnieją dla ułatwienia życia mieszkańcom, a nie dla dręczenia ludzi.

„Wesół pasażer”.

Premiery kinowe.

„KRÓLESTWO ZAKOCHANYCH” (kino „Apollo”).

Dziwna doprawdy i wielce oryginalna para amantów stanowią tego rodzaju asy, filmowe, co francuski gwiazdor ekranu Fernand Gravet i sławna Angielka Anna Neagle. Zwłaszcza doskonałą kreację stworzyła Anna Neagle, którą już podziwialiśmy w „Królowej Wiktorii”. Aktorka wykazała, że jest nie tylko dobrą odtwórczynią ról tragicznych, ale i doskonale potrafi odtworzyć rolę komediową. W komediach, dziejących się w krainie fantazji, zawsze jest dużo satyry i prawdy na rządy w różnych państwach. Treść tego filmu jest tak interesująca i nowa, że trudno nam zdradzać tajemnicę ciekawego scenariusza. Dużo komicznych i sensacyjnych scen złączono w całość dobrze wyreżyserowaną, która każdemu będzie się podobać. W bardzo bogatym nadprogramie ładna komedia p. t. „Rozśpiewany świat”.

„JEDNA NA MILION” (Kino „Marsyjenka”).

Główną atrakcją tego filmu są naturalnie popisy fenomenalnej łyżwiarki norweskiej Soni Henie. Dzięki właśnie tego rodzaju filmom mają nareszcie szerokie masy możność podziwiania zgrabnej sylwetki Soni w niewiarygodnych wprost piruetach i piasach, ślicznie odtoczonych walezykach i kozaczku. — Popisy Soni stanowią tło filmu, wokół którego rozgrywa się akcja pełna komicznych momentów. Rzecz cała dzieje się w królestwie lodu — Szwajcarii, dokąd zjeżdża amf. dyrygent Adolf Menjou z orkiestrą kobiecą. Mały hotelik b. mistrza olimpijskiego, którego córką jest właśnie Sonia, jest widownią przeróżnych scen, znajdujących zakończenie w St. Moritz i na olimpiadzie w Garmisch Partenkirchen. „Jedna na milion” jest debiutem filmowym Soni Henie, która okazała się nieładną nabytkiem Hollywoodu. Film jest pogodny, sławni komicy bracia Ritz przyczyniają się niewątpliwie do pobudzenia śmiechu na widowni. Całość świetnie zmontowana, warta jest zobaczenia.



Wyjaśnienie. Artykuł magistra Tadeusza Chwiłowicza, który podobnie jak my domaga się rozszerzenia nazwy województwa pomorskiego na „kujawsko-pomorskie” — ukazał się na łamach „Dziennika Poznańskiego”.

F. H. Na „łazikowanie” po kraju specjalnego pozwolenia nie potrzeba. Przyda się polecenie którejś organizacji sportowej. Zbieranie datków na F. O. N. lub cele społeczne bez zezwolenia władzy starościńskiej jest karygodne. Radzimy wyuczyć się rzemiosła i poszukać sobie uczciwego zajęcia. W okręgu C. O. P. poszukują fachowców, tak samo w innych dzielnicach. Grypiórków i zawodowych łażników Polska ma dosyć, tylko brak jej fachowców.

A. T. Dąbrowka Nowa. Z pytania wynika, że przebudował Pan chlew na mieszkanie. W myśl rozp. Min. Skarbu z 7. 6. 1934 r. § 2 pkt. II nie przysługują Panu ulga w zakresie państw. podatku od nieruchomości, albowiem nie powstało nowe piętro, ani nowa część budynku. Co się tyczy renty wzgl. wysokości oszacowania działki — trzeba chwilowo czekać rozstrzygnięcia.

Z. R. Tereny na Jarach należały do Polskiego Czerwonego Krzyża. Informacji udzieli p. radczyni Szubertowa, ul. Dworcowa 14/6 (tel. 1288).



SPRZEDAŻ Skład 5971 kolonialny art. mieszanych narożnik, w pełnym biegu odstąpię korzystnie zaraz. Objęcie 5000. 3 pokoje kuchnia wygodny i pomieszczenie. L. Bilecki, Białośliwie pow. Wyrzysk. Motocykl (5550) Harley Davidson z przyczepką do 1200 cm kupię. Limuzyna Praga 4 osob. sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „2450”.

Dragi do radia poleca Suligowski, Gdańska 128. Podręczna do konfekcji damskiej. Długa 42-6. (3506) Kierownik do prowadzenia składnicy kawy, herbaty, prowincja, gwarancja na towar. Zgłoszenia Bydgoszcz, Dworcowa 88-3, Majewski. (3533) POSADY POSZUKUJA Gospodyni (3531) kucharka szuka posady w mieście lub na wsi. Zgł. do filii Dzien. pod „Wieś”.

Inżynier-mechanik przyjmie nadzór, udziela konsultacji, Dziennik „S. K”. 426; POKOJE WOLNE Pokój u samotnej. Sienkiewicza 50-1. 3508 Pokój dla małżeństwa. Gimnazjalna 6, m. 4, przy Placu Wolności. (3259)

Panu Poznańska 14-5. (5974) RÓŻNE Ostrzeżenie. Ostrzegamy każdego przed udzieleniem jakiegokolwiek udziału kredytu mojemu mężowi i zięciowi Erykowi Heise, który nas złośliwie opuścił gdyż za nic nie odpowiadamy. Gertruda Heise i Alma Zerull, Strzyżowa, pow. Chełmno. (3532)

Oszczędzajcie oczy, pieniądze, czas

używając szkieł dwuogniskowych, równocześnie do czytania i na odległość. Przemysłni, praktyczni Amerykanie, miliony Europejczyków szanujących swe oczy używają tychże.

Blisze informacje i demonstrowanie u

St. Zakaszewskiego

Bydgoszcz, ul. Gdańska 9, telefon 10-99.

Uzamoczniony 1906

Zarząd Miejski miasta Inowrocławia ogłasza konkurs na stanowiska:

- a) młodszego inżyniera (architekta)
b) technika ziemnego.

Wymagane warunki:

- ad a) 1. Obywatelstwo polskie
2. Ukończone studia politechniczne
3. przynajmniej 3-letnia praktyka fachowa w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej.

Do powyższego stanowiska przywiązane jest uposażenie według grupy VIII wzgl. VII szczebel „a” rozp. Prez. R. P. z 30. XII. 1924 (Dz. Ust. nr 118, poz. 1073).

- ad b) 1. Obywatelstwo polskie
2. Ukończoną średnią szkołę budowlaną
3. Przynajmniej jednooczna praktyka fachowa w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej.

Do powyższego stanowiska przywiązane jest uposażenie według grupy X szczebel „a” rozp. Prez. R. P. z 30. XII. 1924 (Dz. Ust. nr 118, poz. 1073). Podania nienwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Prezydent Miasta (—) Jankowski.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Podaje do łaskawej wiadomości, iż po gruntownej renowacji nastąpi

w sobotę, dnia 2 kwietnia br.

NOWOOTWARCIE KAWIARNI I CUKIERNI

„ATLANTYK”

przy ulicy Dworcowej nr 50 róg ul. Sienkiewicza

Upriejmie proszę o łaskawe poparcie i pozostaję z wysokim poważaniem (5962)
Tel. 3902 Andrzej Szczygielski.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy Chełmna donoszę uprzejmie, iż z dniem 1 kwietnia rb. po gruntownej renowacji, nastąpi otwarcie

Hotelu Centralnego w Chełmnie.

Polecam smaczne i tanie obiad, kolacje, dobre pielęgnowane napoje — zimne i ciepłe potrawy o każdej porze dnia. Orkiestra salonowa.

Staraniem moim będzie Szanownych bywałców zadolować czy stałą i fachową obsługą. Proszę uprzejmie o łask. poparcie (5911)

DYREKCJA.

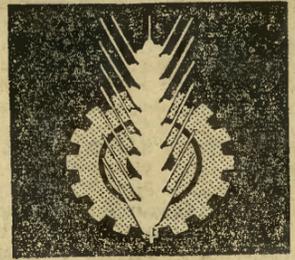
KSIĄŻKI ZA BEZCEN

DRUGI katalog książek po cenach znizonych „Wiosna 1938” wysyła darmo

DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ, Warszawa, Plac 3 Krzyży 8, (drugie podwórce).

Sprzedaj na miejscu i w księgarniach. (5152)

TARGI WROCLAWSKIE



4-8 MAJA 1938

Niemiecki pokaz obejmuje: Ogólny dział budowy maszyn i maszyn do obróbki drzewa, maszyny narzędziarskie, narzędzia rzemieślnicze, maszyny do budowy i materiały budowlane, samochody, ciężarówki, motocykle i rowery, maszyny biurowe i artykuły biurowe, sprzęt domowy i kuchenny, wyroby elektrotechniczne, metalowe i żelazne.

Adresować: Breslau 16, Messagelände

Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (626)

Wypycham

wszelkie ptactwo i zwierzę, nasadzam rogi i inne prace w tym zakresie bardzo tanio. Knabe, Bydgoszcz, Babia Wieś 18 m. 4. (274)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

POLECENIA

Wózki

dziecięce, opony. Długa nr 25. (5927)

Trwała

ondulacje wykonuje solidnie Feglarski, Dworcowa 73. (5921)

SPRZEDAŻE

Dom

mieszkalny, budynki gospodarcze i ogród sprzedam. Chociszewskiego 30 Inowrocław. (5822)

Domek

parterowy na sprzedaż. Sieradzka 25. (5929)

Sprzedam

plac budowlany. Na Wzgórzu 21-1. (5755)

Motocykl

B. S. A. mało używany 350 kb. sprzedam. Jasna 7-4. (5930)

Urzednikiem

kolejarzom, materiały, bieliznę, meble sprzedam na dogodnie raty, Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (5924)

Sprzedam

skład kolonialny z powodu przesiedlenia. Adres Dziennik. (5935)

Korzystnie

sprzedam nowy dom ze składem. Curie Skłodowskiej 24. (5920)

Rower

(3 kółka). Gdańska 11-7. (3500)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Kurier carski”; w roli gł.: Adolf Wohlbrück, premiera i najnowszy tygod. Pata.

MARYSIENKA: „Jedna na Milion” z Sonią Henie i nadprogram.

APOLLO: „Królestwo zakochanych”; w roli gł. Anna Neagle, komedia p t. „Rozpiewany świat” i nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa filmy: „Variete” i „Konfetti”.

BALTYK: „Wyprawy Krzyżowe” i kolorowy nadprogram.

2 domy z składem kolon. w dużej kościel. wsi wydzierżawię wzgl. sprzedam chociaż pojedynczo. Zgł. Sekretariat Osie, Kościuszki 9, powiat Świecie, Pom. (5966)

Inowrocław-Zdrój Kawiarnia, 4 pokoje mieszkanie, centrum, dzierżawa 250 miesięcznie, cena 5000. Zgłoszenia: Inowrocław, skr. poczt. 30. (5593)

Roczny panter niemiecki na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Panter” do filii Dziennika Dworcowa 2. (5923)

Wózek sprzedam. Jagiellońska 9, II ptr. (3502)

Sprzedam tanio różne meble. Gimnazjalna 6-2. (3496)

Wózek dziecięcy sprzedam. Sołwińskiego 14-1. (3514)

Łóżko (3495) 1,60 cm szerok, nowoczesne stołeczkiem tanio. Pl. Weysenhoffa 4-4, godz. 15-17.

Sypialki sprzedam korzystnie. Stolarnia, Jezuicka 4. (5943)

Wózek ręczny dwukołowy, kuźnię połową sprzedam. Pułaskiego 37. (5936)

„Opel” Limuzyna 4 osobowa z dobrym ogumieniem sprzedam. Wiadomość A. Seifert, Gdańska 28, warsztat. (5928)

Jadalnię dębową korzystnie sprzedam. Kościuszki 4-6. (3511)

Łóżko metalowe, umywalka, stolik nocny, szafa, lustro tanio sprzedam. Jagiellońska 2-19. (3515)

Urządzenie składowe 2 stolami tanio na sprzedaż. Informacje kiosk, Śląska róg Jackowskiego. (3510)

KUPNA Wózek dziecięcy w dobrym stanie, modny kupię. Zgłoszenia natychmiastowe „Pociecha”, poste restante Gniew (5958)

Używane meble kupuję, sprzedaję stale. Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (5925)

Wózek ręczny kupię. Śląska 40, m. 6. (3499)

NAUKA

Stenografii pisania maszyną, księgowości, w języku polskim i niemieckim. Bydgoszcz, Marsz Focha 10. (5853)

POSADY WOLNE

Młodego biegłego żelazniaka przyjmę zaraz lub później, z podaniem pensji, odpis. świadectw, fotograf. przy wolnym utrzymaniu. W. Kraffke, Chełmno, skład żelaza i mat. budowlanych. (5970)

Poszukuje się kobiet znających robotę intrologatorskie i kartonów. Oferty z odpisami świadectw składać do Dz. Bydg. nr „5816”. (5817)

Bufetowy rutynowany z kaucją do restauracji małego miasta zaraz. Dziennik Bydgoski pod „88”. (5675)

Fryzjerka potrzebna zaraz. Niegołewskiego 2. (2933)

Zawiadowca domu czynszowego potrzebny zaraz, człowiek inteligentny, uczciwy, z odpowiednimi referencjami i dobrą reputacją. Zgłosz. piśmienne Dzien. Bydg. pod „Zawiadowca”. (5917)

Przychodnia młodsza 1. IV. Pl. Weyssenhoffa 4-4. Zgłosz. godz. 15-17. (3494)

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Grunwaldzka 37. (5948)

Dwóch czeladników krawieckich dobra siły potrzebuje Fr. Plutowski, Inowrocław, Toruńska 3. (5960)

Dziewczę uczciwe, czyste potrzebne do posługi. Sw. Trójcy 35 m. 2. (5934)

Piekarz-cukiernik potrzebny zaraz. Ubert, Naskło. (3497)

Panienci do baru potrzebne Filia Dziennika. (3516)

Postugaczka młoda potrzebna. Dworcowa 48-2. (3517)

Służąca czysta potrzebna. Grunwaldzka 75-1. (5945)

Uczennica do krawiecczyni. Długa nr 12. (5947)

Służąca bez spania potrzebna. Gdańska 62, skład. (3525)

Uczennica (5949) rzeźniczką znaj. język niemiecki potrzebna zaraz. Nowicki, Stary Rynek 28.

Panienci (5950) władające językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje. Zgłoszenia tylko piśmienne w obu językach kierować: Fr. Wilke, Bydgoszcz, ul. Gdańska 22.

Przychodnia świadczenia. Sw. Trójcy 25-4. (5965)

Szofer (5951) rzeźnik potrzebny. Karamucki, Welniany Rynek 3.

Potrzebna dziewczyna do posługi. Dąbrowskiego 27-3. (5944)

Pomocnik i uczeń handlowy branży rowerowej zaraz potrzebni. Zgłoszenia pod „Hurt” filia Dziennika. (5937)

Służąca z gotowaniem, lepszymi kwalifikacjami zaraz potrzebna. Adama Asnyka 3, m. 2. (5941)

Krawcowa dobra siła potrzebna. Pomorska 36-1. (3529)

Czeladnik krawiecki i uczeń potrzebni. Gamma 4. (3512)

Służąca uczciwa do wszelkiej pracy z gotowaniem potrzebna. Zgł. 2-3 Sienkiewicza 42, Skład kolon. (3518)

Służąca potrzebna. Sosnowa 3 piętro. (3526)

Przychodnia 3 w tygod. może się zgłosić. Sieroca 24-2, pom. 4-6 godz. (3530)

Bufetowa (5959) rutynowana, parzenie kawy, bonowanie, potrzebna zaraz. Cukiernia Gdańska 22

Kucharka (5973) zaraz potrzebna do dworu Rządkowo p. Kaczory.

Czeladnik szewski potrzebny. Promenada 17. (5946)

POSADY WOLNE Młodsza gospodyni poszukuje posady od 15. 4. lub 1. 5., najchętniej do księdza ewentualnie do starszego pana. Zgłaszać się pod „Gospośnia”. (5900)

Podręczna do krawcowej lub krawca szuka pracy. Oferty Świecie, Poczta 1. (5972)

Mieszkania WOLNE W BYDGOSZCZY

1 i 2 pokojowe: kuchnią. Toruńska 1, m. 5.

Mieszkanie 4 pokojowe. Kordeckiego 13, gospodarz. (5940)

Dwa pokoje z kuchnią, zaraz do wynajęcia Br. Pierackiego 49. (3507)

Mieszkania SZUKA Pokój kuchnią poszukuje 2 osób, płaci rok z góry. Oferty filia „2”. (3520)

POKOJE WOLNE Pokój Mostowa 3-5. (5939)

DROBNA OMYŁKA.



Więzień: — Najmocniej panów przeproszam. Proszę sobie nie przeszkadzać. Pomyliłem się tylko co do ściany...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.